



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.  
Prenumerata roczna wynosi \$1.00 (5 Złotych) Rocznie

### NIKTÓRE MYŚLI NA 17-TY ROZDZIAŁ OBJAWIENIA (P 1929,69)

**N**ASZYM zamiarem nie jest, aby w tym artykule zupełnie wytłumaczyć 17 - ty rozdział Objawienia. Ale raczej naszym zamiarem jest aby przedstawić tutaj niektóre ogólne myśli tegoż rozdziału, a również aby wyjaśnić niektóre rzeczy tam zawarte, a które stały się nam jasne w ostatnim czasie (około 1 lutego 1929). W tomie VII str. 313 i 314 znajduje się list brata Driscoll, który będąc dyrektorem publikacji brata Russell'a, podaje ostatnią myśl "onego sługi" na prawdopodobne znaczenie Obj. 17:9 - 11. Ten list pokazuje, że miał on trzy prawdopodobne myśli na te ustępy; a potem podaje tę najprawdopodobniejszą z tych trzech swoich myśli, do której jednak nie miał zupełnego zaufania czy to się wypełni lub nie. Radzimy, aby wszyscy, o ile to możebne, przeczytali ten list. Późno w lecie 1916, brat Russell powiedział w jadalni w Betel, że nie myśli, aby był już czas do napisania obiecane go wyjaśnienia księgi Objawienia, ponieważ gdyby już był czas, to on by zrozumiał wszystko znajdujące się w tej księdze, podczas gdy on jeszcze nie rozumiał w niej czterech rzeczy, a mianowicie: (1) klucza do tej księgi; (2) znaczenia liczby 666 (przez to pokazał, że porzucił myśl adwentystów, której przedtem się trzymał, to jest liczbę sumy łacińskich liter w tytule Vicarius Filii Dei - zastępca Syna Bożego, wyrzeźbionych na koronie papieża); (3) 1,600 stajan; i (4) Obj. 17:9 - 11. Powiedział on także, że jeśli te rzeczy nie staną się jasne dla niego, to będzie dowodem iż jest wolą Bożą, aby nie pisał obiecane go wyjaśnienia tej księgi.

(2) Od jego śmierci wszystkie cztery rzeczy stały się jasne wydawcy tego pisma. Tymczasowo i ogólnie trzymał się tego tłumaczenia, jakie dał brat Russell przez brata Driscoll, określonego w wspomnianym liście lecz milczał na te rzeczy, naśladując przykład brata Russell'a, aby nie uczyć ich aż się wypełnią, ponieważ do tego czasu nie można było udowodnić, że są prawdziwe, a mogłyby się okazać, jak mówił "ów sługa," iż są spekulacją. Lecz wypadki, jakie miały niedawno miejsce w połączeniu z odzyskaną świecką władzą papieża, wierzymy, iż dają nam brakujące ogniwa do wypełnienia Obj. 17:9 - 11, i dlatego czujemy się bezpieczni w ogłoszeniu, że ogólne przepowiednie br. Russell'a sprawdzi-

ły się, z powodu tych wypełnionych wypadków - co jest jeszcze jednym dowodem, że Bóg z łaski Swej obdarzył go specjalnym światłem, między którym jest i przepowiadanie przyszłości. On niezawodnie był tym sługą, pomimo wszelkich sprzeciwów pochodzących od Wielkiego Grona i od przesiewaczy Wtorej Śmierci, których sprzeciwiania nawet dowodzą prawdziwości jego poglądu.

#### IDENTYCZNOŚĆ NAUCZAJĄCEGO ANIOŁA

(3) Większość tego rozdziału została określona w ogólnych zarysach w tomie II, III i IV i w różnych artykułach Strażnic brata Russell'a. Lecz wiele szczegółów on nie wyjaśnił, ponieważ nie był jeszcze czas na to. Streszczenie większości tych myśli znajdujemy w komentarzu, lecz niektóre z tych rzeczy stały się mniej

więcej niejasne dla niektórych z miłego ludu Bożego, a to z powodu błędnych tłumaczeń księgi Objawienia w książkach Towarzystwa, P. B. I. i Olsona. Jedno z tych niejasnych tłumaczeń jest względem anioła (z wier. 1), którego objaśnienie tworzy zawartość 17 - go rozdziału Objawienia. Brat Russell właściwie wytłumaczył siedem aniołów z siedmiu czasami, wyobrażających lud Boży w czasie Żniwa, podczas gdy tom VII wyjaśnia, że aniołem z wiersza 1 - go jest tom VII, tj. ta część, która wyjaśnia Objawienie. Rozumiemy, tak jak brat Russell rozumiał, który osobiście dał nam swoją myśl odnośnie tego, że siedem czas wyobraża siedem tomów. Za jego czasów nie można było tego rozumieć, że **czasze** - "ku strofowaniu" - wyobrażają nauki zbijające błąd; **misy** - "ku

naprawie" - wyobrażają nauki naprawiające błąd i złe postęпки; **kubki** - "ku nauce" - wyobrażają nauki doktryn; **łyżki** - "ćwiczenia w sprawiedliwości" r - wyobrażają nauki o cnotach i obowiązkach, czyli naukę świątobliwego życia. (Iz. 52:11; 2 Tym. 3:15-17). To stało się jasnym dla nas w r. 1923, co też przedstawiliśmy w specjalnym angielskim artykule w owym roku. W polskim zob. Ter. Prawda No. 44, str. 9. Dlatego rozumiemy, że aniołowie wylewający siedem czas (Obj. roz. 15 i 16), wyobrażają lud Boży, mający zdolność do dawania, wyjaśnienia, dyskusowania, obrabiania itd. zbijających nauk siedmiu tomów. Nie tylko, że anioł w 17 rozdziale Objawienia

#### UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TRĄ- NIEJSZEJ PRAWDZIE" - 2 PIOTRA 1:12 DWUMIESIĘCZNIK

Tom XXIII                      Wrzesień, 1939                      No.5

##### A.D. 1939- A.M. 6067

Niektóre myśli na 17-ty Rozdz.	
Objawienia .....	66
Identyczność nauczającego Anioła .....	66
Siódma głowa z Obj. Rozdz. 17 .....	67
Armagedon bliski .....	69
Pytania Bereańskie do powyż. przedm. ....	70
Przegląd krytyki br. Stahna .....	71
Mnóstwo fałszywych przedst. br. Stahna ..	72
Więcej półprawd br. Stahna .....	73
Więcej fałszywych przedst. br. Stahna ..	75
Brat Stahn fałszywie przedst. br. Russela ..	76
Jeszcze więcej fałszywych przedst. br. Stahna .....	77
Doktrynalne kręactwa br. Stahna .....	78
Ogłoszenie do publicznej wiadomości .....	80

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ  
NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIEL-  
KIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO  
PANA JEZUSA CHRYSZTUSA”. - Tytus 2:13

nie jest tomem VII, lecz nie jest nawet ludem Bożym w dawaniu, wyjaśnianiu, dyskutowaniu i obrabianiu zbijających nauk tomu VII, lecz wyobraża lud Boży, mający zdolność w dawaniu, wyjaśnieniu, dyskutowaniu i obrabianiu zbijających nauk tomu III, co też ufamy, że ten artykuł wykaże.

(4) Nasza definicja nie ogranicza się jedynie do wylania, zbijających nauk tomów, lecz rozumiemy, iż także zawiera w sobie to wszystko, co jest pokrewne do rzeczy tego przedmiotu tam traktowanych. Na przykład ani tom III, ani żaden z tomów nie wyjaśnia, jak długą będzie godzina, podczas której ósmy król i dziesięć rogów będą razem wykonywać władzę i autorytet. Lecz dalej w tym artykule, w naszym wyjaśnieniu pokrewnych rzeczy do tomu III, my, jako jeden z ludu Bożego, wylewający czasę, podamy długość tej godziny; a inni z ludu Bożego przyłączą się potem do nas w wylewaniu tej części zbijających nauk mających pokrewieństwo do tomu III. Długość tej godziny ma być ogłoszona jako przepowiednia, według podania anioła i z tej właśnie przyczyny i przyczyn danych w wierszach 13 - 17, ogłaszamy ten artykuł; w innym razie mogliśmyby zostawić ten przedmiot aż do symbolicznego trzęsienia ziemi, kiedy jeżeli Bóg dozwoli, napiszemy nasze obiecanie wyjaśnienie do Objawienia. Nie tylko, że tom III str. 11 - 248 pokrywa w ogólny sposób główne zarysy Objawienia z rozdziałów 12, 13 i 17, lecz szczególnie na str. 135 znajdujemy rysunek, który daje nam częściowo klucz do siedmio-głowej i dziesięcio-rożnej bestji z 17 - go rozdziału Objawienia, i dosyć zupełny klucz do siedmio-głowych i dziesięcio-rożnych bestji z Objawienia z rozdziałów 12 i 13. Prosimy o zobaczenie rysunku na str. 135.

(5) Powyższa wzmianka prowadzi nas do jeszcze innego zastanowienia, które musi być zapamiętane abyśmy mogli jasno patrzeć na przedmiot zapisany w księgach Daniela o dziesięcio-rożnej (jedenasto-rożnej jeżeli będziemy liczyć mały róg papieski) bestji i trzech siedmio-głowych i dziesięcio-rożnych bestji z rozdziałów 12, 13 i 17 Objawienia. Gdy w ogólności wyobrażają one Rzym, to wyobrażają go z czterech różnych punktów widzenia. Dziesięć rogów bestji Daniela nie są tymi samymi rogami trzech bestji w Objawieniu. Także siedem głów bestji w Obj. 12 i 13 nie są tymi samymi głowami bestji w Obj. 17, choć podobne są do siebie. Rysunek brata Russell'a (tom III str. 135) pokazuje, iż on tam liczy rzymską republikę jako pierwszą głowę i to jest prawdziwym odnośnikiem bestji z rozdziałów 12 i 13 Objawienia, lecz nie jest właściwym odnośnikiem bestji z Obj. 17. Ktoś mógłby się zapytać, dlaczego robimy różnicę między dziesięcioma (raczej jedenastoma) rogami bestji Daniela, a dziesięcioma rogami trzech bestji z Objawienia? Odpowiadamy, że dziesięć rogów trzech bestji z Objawienia są współczesne (Obj. 17:12 - 17), podczas gdy ten fakt, iż trzy rogi bestji Daniela zostały wylamane, ażeby zrobić miejsce dla małego roga, dowodzi, że wszystkie rogi bestji Daniela nie były współczesne lecz następcze, tak jak siedem głów trzech bestji z Objawienia nie były współczesnymi lecz następczymi głowami. Dalej większość rogów Daniela już nie egzystuje, podczas gdy dziesięć rogów bestji z Objawienia wszystkie teraz egzystują. W krótkości możemy powiedzieć, że rogi bestji Daniela wyobrażają mocarstwa, które następowały jedno po drugim i które panowały we Włoszech, w Rzymie lub poza Rzymem, gdy zaś dziesięć rogów trzech bestji z Objawienia wyobrażają dziesięć grup narodów językowych Europy, które w większości czasu panowały współcześnie. (Zach. 8:23). Łączność pokazuje, że ten ustęp stosuje się do końca tego wieku. Eu-

ropa przez setki lat składała się z więcej niż dziesięć narodów; a i teraz znajduje się w niej więcej aniżeli dwadzieścia różnych narodów. Lecz przez setki lat Europa składała się i jeszcze się składa (jak mówi Zachariasz) z dziesięciu narodów językowych - "dziesięć mężów ze wszystkich języków (europejskich) narodów," a Izrael z jego narodowym językiem hebrajskim, chociaż posiada obywatelstwo we wszystkich narodach, stanowi jedenasto-głową tego samego wiersza. Te dziesięć narodów językowych są jak następuje: Grecki, Turecki, Słowiański, Madziarski, Skandynawski, Angielski, Hiszpański, Francuski, Germański i Włoski. Oprócz rozrzuconego Izraela nie znajduje się w Europie więcej grup językowych, oprócz tych dziesięciu. Tak więc Zachariasz 8:23 daje nam klucz do dziesięciu rogów trzech bestji z Objawienia. Co się zaś tyczy jedenastu rogów z księgi Daniela 7:7, 8 to są jak następuje: (1) Republika Rzymska, (2) Cesarstwo Rzymskie, (3) Zachodnie Cesarstwo, (4) Królestwo Heruli, (5) Królestwo Ostrogotów, (6) Papiestwo, (7) Egzarchat Raweński, (8) Królestwo Longobardów, (9) Święte Państwo Rzymskie, (10) Królestwo Neapolu, (11) Królestwo Włoch.

(6) Lecz ktoś mógłby się zapytać, dlaczego jest różnica między siedmioma głowami bestji z Obj. 12 i 13, a siedmioma głowami bestji z Obj. 17? Odpowiadamy, że z rysunku br. Russell'a widzimy, iż Rzym jako Republika był pierwszą głową z Obj. 12 i 13. Lecz to nie może być prawdą względem pierwszej głowy Obj. 17; ponieważ Rzym jako Republika przestał egzystować na 30 lat przed narodzeniem się naszego Pana. August był pierwszym władcą cesarstwa rzymskiego (nie republiki), a Tyberiusz, jego następca, był już na tronie cesarskim kilka lat przed chrztem i śmiercią naszego Pana (Łuk. 2:1, 3:1 - 3), podczas gdy według Obj. 17:9, 10, Kościół rzym. kat., który powstał dopiero po trzech stuleciach później, siedział na wszystkich siedmiu głowach bestji z Obj. 17, tj. był popierany przez te wszystkie siedem głów. Dlatego pierwsza głowa bestji z Obj. 17, musiała powstać długo po egzystencji Rzymu jako Republiki. Oprócz tego nie było to prędzej aż ustało prześladowanie za Dyoklecjana, a było to R. P. 313, kiedy Kościół rzym. kat. zaczął być popierany przez cesarstwo rzymskie, tj. po przyjściu na tron pierwszego chrześcijańskiego cesarza Konstantyna. Odtąd pogańskie Cesarstwo Rzymskie zamieniło się na t. zw. Chrześcijańskie Cesarstwo Rzymskie i odtąd datuje się siedzenia Kościoła rzym. kat. na pierwszej głowie, na której usiadł. Dlatego z punktu widzenia Obj. 17, pierwszą głową tej bestji było chrześcijańskie Cesarstwo Rzymskie. Następne pięć głów bestji są jak następuje: Zachodnie Państwo, Królestwo Heruli, Królestwo Ostrogotów, Papiestwo i Królestwo Włoch; ostatnie było ustanowione przez dom Sabaudzki (Savoy) w roku 1870, a które jak br. Russell dobrze nauczał, jest siódmą głową bestji z Obj. 12 i 13. Znaczna różnica zachodzi między Danielową bestją o jedenastu rogach, a siedmioma głowami trzech bestji z Objawienia, a mianowicie: wszystkie z tych głów panowały w Rzymie, lecz nie wszystkie rogi Daniela panowały w Rzymie. Niektóre z nich panowały, inne nie, chociaż wszystkie panowały we Włoszech.

#### SIÓDMA GŁOWA Z OBJAWIENIA ROZ. 17

(7) Co jest siódmą głową bestji z Obj. 17? Ta głowa musiała przyjść do egzystencji na wiele lat po roku 1870; ponieważ anioł podaje od 1791 - 1914 (Obj. 17:10), że szósta głowa - Królestwo Włoskie, przedstawione przez siódme głowy bestji z Obj. 12 i 13 - była w egzystencji i wykażemy, że w ostatnim czasie ustanowione Państwo Watykańskie jest ósmą głową, dlatego też i siódma już być musiała. Która więc jest

ta siódma głowa? Odpowiadamy, że jest nią Państwo Włoskie Faszystów, które po obaleniu włoskiej konstytucji przyjętej przez Dom Sabaudzki i po zniszczeniu parlamentaryzmu, głównej części Królestwa Włoskiego, zorganizowało zupełnie inną formę rządu od owej monarchicznej, założonej przez Dom Sabaudzki. Ustanowienie tego rządu nastąpiło po rewolucji faszystowskiej, kiedy to w dniu 27 października 1922, "czarno koszulowcy" pomaszerowali na Rzym i zajęli go. Odtąd datuje się inne królestwo, które jest siódmą głową bestji z Obj. 17. Z punktu zapatrywania na obrazy z Obj. 12 i 13, począwszy z Republiką Rzymską, gdy Rzym po pierwszy raz został zauważony w prorocztwie, one kończą się w początku ucisku w 1914 i nie posiadają w sobie Królestwa Włoskich Faszystów; podczas gdy z punktu zapatrywania na obraz z Obj. 17, który obejmuje wyłącznie okres Kościoła rzym. kat., w którym ten Kościół był podtrzymywany przez Państwo Rzymskie (niewiasta siedząca na siedmiu głowach), zaczyna się od czasu Konstantyna, krótko po R.P. 313 i kończy się zniszczeniem wszeteczniczy w Armagedonie. Z tego ostatniego punktu zapatrywania rozumiemy, że Królestwo Włoskich Faszystów jest siódmą głową, a w ostatnim czasie ustanowione Państwo Watykańskie jest ósmą głową bestji z Obj. 17.

(8) Znajdują się także przeciwne wyrażenia, które muszą być dobrze zapamiętane odnośnie przedmiotu o bestjach w Objawieniu. Jednym z nich jest to, co następuje: Gdy w Obj. 12, 13 i 16 Państwo Rzymskie, jako władza polityczna w różnych jego fazach, jest nazwane **smokiem**, to począwszy od Obj. 13 i odtąd zawsze jest zwane **bestją** i odnosi się do jego egzystencji w papieżstwie, jako jednej z jego (Państwa Rzymskiego) głów. Dlatego od Ob. 12 władza cywilna różniąc się od papieżstwa nazwana jest smokiem, podczas gdy w przeciwieństwie do papieżstwa od Obj. 13 jest niezmiennie nazywana bestją. Ten kontrast można szczególnie zauważyć między rozdziałami 12 i 13, także w rozdziale 13, a także jest bardzo jasnym w Obj. 16:13, jak również widziane jest częściowo w Psalmie 91:13. To samo stosuje się do rozdziału 17. Tak więc szósta głowa bestji w Obj. 12 i 13 i piąta i ósma głowa bestji w Obj. 17 są papieżstwem; a podczas gdy w tym samym czasie niektóre głowy odnoszą się do papieżstwa, to począwszy od Objawienia 13, ono (papieżstwo) również jest nazwane bestją. Jeszcze jeden punkt przeciwnych wyrażeń musi być zapamiętany, a mianowicie wyraźną różnicę, jaką Obj. 17 podaje między Kościołem Rzymsko Katolickim a papieżstwem, na które większość ludzi patrzy jakby to było jedno i to samo. Kościół Rzymsko Katolicki jest denominacją, gdy zaś papieżstwo (w całym słowa tego znaczeniu) jest hierarchją, mającą za swoją głowę papieża, która przywłaszczyła sobie kontrolę nad Kościołem Katolickim. Kościół Rzymsko Katolicki egzystował przed papieżstwem. Tą różnicę można różnie zauważyć z Obj. 17. Kościół Rzymsko Katolicki jest właśnie tą wszetecznicą, która siedzi na bestji (Obj. 13: 3), tj. na papieżstwie. Ten Kościół jest także niewiastą, siedzącą na siedmiu głowach, z których jedna głowa, jak również i bestja, jest papieżstwem. (Obj. 17:9). To dowodzi tę różnicę.

(9) Siedem głów są naprzód określone (wiersz 9) przenośnie jak siedem gór, a potem literalnie jako siedem królów, co w prorocztwie często stosuje się do królestw (Dan. 2:44; 7:17, 24; 8:20; 11:5, 6 itd.), gdy zaś góra w wielu ustępach Pisma św., jest użyta przenośnie aby wyobrażała królestwo. (Dan. 2:35; Iz. 2:2, 3; 11:9; 25:6, 7, 10; 30:29; 56:7; 57:7, 13; 65:11,25; 66:20, itd). Czas w którym lud Boży zaczął wyjawiać,

itd. poselstwo tomu III odnośnie Państwa Rzymskiego i jego różnych głów, był szczególnie od roku 1891, gdy tom III został wydany, a ponieważ papieska głowa przestała egzystować w r. 1870, przeto począwszy od 1891 aż do niedawna, prawdziwie można było powiedzieć o bestji, iż **była, a nie jest, lecz znów miała przyjść**, (wiersze 8, 11). To było często przez lud Boży głoszone począwszy od r. 1891, że bestja (papieżstwo) była od 539 do 1870 i że później przestała egzystować jako władza świecka, a iż potem znowu miała przyjść do egzystencji jako władza świecka. Niewątpliwie, iż papieżstwo gdy się pierwotnie stało piątą głową wyszło z przepaści - błędu (Obj. 11:7) - i za drugim razem gdy się stało głową - ósmą - wyszło z przepaści - błędu swoich pretensyj do władzy świeckiej z Boskiego prawa, jako rzekoma konieczność wymagań jego urzędu (Obj. 17:8); lecz Bóg mówi, że w krótkim czasie będzie zniszczone.

(10) Gdy lud Boży wyjaśniał poselstwo i pokrewne z tym rzeczy z tomu III, uczył że tzw. Chrześcijańskie Państwo Rzymskie, Zachodnie Państwo, Królestwo Heruli, Królestwo Ostrogotów i Papieżstwo - pięć królów - upadło - przestało egzystować - a jeden jest (szósty z królów lub głów z Obj. 17), tzn., iż egzystowało Królestwo Włoskie Domu Sabaudzkiego. Przepowiadali także bez wyrozumienia jego charakteru, że miał przyjść jeszcze inny - siódmy co też dowiodło, iż nim było Państwo Włoskie Faszystów. Nie wiedzieli akuratnie, jak długo ten siódmy, który teraz okazał się być Włoskim Państwem Faszystów, miał panować, lecz z wierszu 10, jak również z chronologii wiedzieli, że jego panowanie miało być krótkim. Może być, że jego panowanie potrwa jeszcze prawdopodobnie do symbolicznego trzęsienia ziemi, chociaż i przedtem mogłoby upaść, a jeśliby upadło, papieżstwo otrzymałoby tedy jedyną władzę w Rzymie; bo gdyby jeszcze jedno państwo miało przyjść do władzy przed Armagedonem, byłoby tedy dziewięć głów - a to sprzecziałoby się Biblii (w. 7 - 11). Często mówiono błędnie o przychodzącej ósmej bestji, nazywając ją bestją bez głowy, błędnie rozumiejąc, że miała nią być forma rządu po rewolucji. Ten ich błąd nie był wykazany w mowie anioła. Przeciwnie, gdy pierwszy raz anioł mówi o ósmym (królu czyli głowie), mówi o nim jakoby już przedtem egzystował - "Bestja... toć jest ten ósmy (król)". To dowodzi że prawdziwe tłumaczenie nie miało być jasno ogłoszone przez lud Boży, iż bestja jako ósma (król lub głowa) miała być obecną (przyjść do życia). Wypełnienie ostatecznie uzdolniło nas teraz do wyrozumienia prawdziwego charakteru tej bestji i czasu jej przyjścia, tak jak przedtem wiedzieliśmy i ogłaszaliśmy na podstawie Obj. 17:9 - 11, że jakaś ósma władza przyjść miała. Dlatego oświadczenie anioła dowodzi, że teraz jest właściwy czas dla ludu Bożego by to ogłaszać, mianowicie między sobą, o obecności ósmego króla czyli głowy.

(11) Bestja (w. 11) - papieżstwo - które było aż do 1870, a które przynajmniej od r. 1891 aż do ostatnich czasów było uznawane przez lud Boży, jakoby nie egzystowało jako władza świecka, stało się teraz ósmym **królem**. Dodajemy słowo **król** po słowie **ogdoos** (rodzaj męski), **ósmy**, ponieważ liczebnik rodzaju męskiego **ogdoos** wymaga rzeczownika rodzaju męskiego do ukompletowania tegoż, a łączność (w. 9, 10) pokazuje, że anioł mówi o głowach, wyobrażających **królów** - **basileis** (licz. mn.), **basileus** (licz. poj.). Słowo **bestja** (**therion**), będąc rzeczownikiem nijakim w greckim, nie może być dołączone poza słowo **ogdoos**, gdyż to ostatnie słowo, mając formę męską, nie może być używane z rzeczownikiem nijakim **therion**. Gdyby **therion** było do-



jeszcze więcej starać się będą, ażeby tłumić, odwracać, burzyć i przekręcać takie prawdy, wysyłając przeciwną propagandę, mającą na celu zachowanie obecnego stanu rzeczy. Oprócz tego starać się będą ażeby tłumić, odwracać, burzyć i unieszkodliwić wszelkie ruchy i wypadki, które prowadzą do zniszczenia w Armagedonie tego, co okazało się być rzeczywistym królestwem Szatana. Surowsze prawa, oraz gwałtowniejsze zakazy i przymusy będą w czyn wprowadzone, ażeby tym sposobem zdusić ruchy radykalne, które będą nadzwyczaj energicznie podnosić się z powodu tych powyżej wspomnianych prawd, wypadków i ruchów. Tłumienie stanie się coraz więcej czynnym przeciwko uczestnikom rozsiewającym takie prawdy i ich stąd powstałym ruchom i wypadkom. Tym więc sposobem dadzą swój autorytet i moc bestji, przybierając wrogie stanowisko wobec pracy Baranka, prowadzącej do obalenia królestwa Szatana w Armagedonie, a więc ci z Barankiem walczą będą. Lecz pomimo ich usiłowań stłumienia wolności, ich wysiłki nie odniosą skutku; ponieważ Baranek ich zwycięży, dając tak wielkie i wpływowe prawdy, nieprzyjacielskie królestwu Szatana, że w następstwie tego powstaną takie ruchy, które podziela, udaremnia i nie nie przydadzą narodom europejskim, a ich opór sprowadzi tylko bliższą klęskę na ich własne głowy i zmusi do Armagedonu. Wierne Maluczkie Stado - "powołani, wybrani i wierni" - po tej i po drugiej stronie zasłony, współdziała z Barankiem w tej walce i z Nim zwycięży, chociaż Wierni z tej strony zasłony, z powodu odebrania im prawa przemawiania do publiczności, będą uważani od ludzi jakoby nie odnieśli zwycięstwa w walce, tak jak i nasz Pan, w typie na wiernych, zdawał się ludziom, że uległ w walce z klerem żydowskim w Swoim czasie. Lecz to będzie zdająca się tylko porażką. Ich zwycięstwo objawi się w dwojaki sposób: (1) Zatrzymają Ducha Pańskiego przez te wszystkie przejścia, i (2) rozszerzą takie prawdy przeznaczone od Boga, które doprowadzą królestwo Szatana do Armagedonu.

(17) Pomijamy wiersz 15, ponieważ jest już jasny i nie potrzebuje być szczególnie omawiany w naszym obecnym badaniu. Nienawiść z wierszu 16, znaczy nieuznawanie i czynienie złego. Powód dla którego dajemy to znaczenie jest ten, ponieważ oryginał wierszu 16 mówi nam, że nie tylko dziesięć rogów będą nienawidzić wszytecznie (Kościół Rzymsko Katolicki), ale również bestja będzie ją mieć w nienawiści: "a dziesięć rogów któreś widział i bestja cię nienawidzić będą wszytecznie itd." (Zob. R. V. popr. tłum. ang.). Jak mogłoby papieństwo nienawidzić (nieuznawać i czynić zło) Kościół Katolicki nad którym ma kontrolę? Odnosnie tego punktu możemy podać tylko przypuszczenie: Prawdopodobnie ucisk, na jaki ten Kościół będzie wystawiony, gdy narody europejskie zwrócą się przeciw niemu, spowoduje, iż on poczyni pewne ustępstwa tym narodom, a które to ustępstwa będą w opozycji planom i teoriom papieskim i to sprowadzi gniew papieństwa przeciw temu Kościołowi, a będąc zagniewane opuści go, pozwalając na łupieżstwo i ucierpienie od nich. Dla terażniejszego celu wystarczy nam tylko wiedzieć i oznajmić, że taką powyżej podaną nienawiść ściąganie na siebie ten Kościół ze strony dziesięciu rogów i bestji. Dziesięć rogów uczynią spustoszoną wszytecznie (Kościół Katolicki), w tem znaczeniu, że nie będą więcej jej popierać, tym sposobem stanie się symboliczną wdową. Uczynią ją biedną, w znaczeniu, że wyjawią jej zło, objawiając jej bezwstylny charakter i wzgardzą nią. Ciało jej jeść będą, w znaczeniu, że odbiorą jej wszystkie przywileje, zrywając z nią wszelką łączność, tym więc sposobem ogołocą ją ze wszystkich korzyści jakie wypływają z łączności kościoła z państwem. Ogniem ją spalą, w tem znaczeniu, że zglądzą ją w zupełności. Co najmniej to ostatnie zło jakie mają jej zadać to dziesięć rogów, będzie zachowane aż do Armagedonu, ponieważ te dziesięć rogów, pod postacią Jehu, mają na nią sprowadzić to zło; ponieważ pozafiguralna Jezabela ma być zniszczona przez pozafiguralnego Jehu. - 2 Król. 9:30 - 37; Obj. 2:20 - 23.

(18) Wiersz 17 w jego pierwszej części pokazuje, że Bóg ze swojej opatrności będzie operował temi dziesięcioma rogami, i że oni to chętnie uczynią, stając się Jego narzędziami do wykonania Jego wyroku, tj. że Kościół Rzymsko Katolicki ma być zgladzony. To było również pokazane figuralnie w rozporządzeniu Elizeuszem, który zgodnie z wolą Bożą pomagał Jehu na odpowiadający cel figuralny. (2 Król. 9:1 - 10). Przynajmniej na jeden przedmiot będą te dziesięć królów mieć jedną wolę przed Armagedonem, tj. iż zgodzą się na jedno "oddadzą królestwo bestji" - decydujący głos co do ich postępowania. Dlaczego Boska opatrność dozwoli na taki rezultat? Ponieważ pod naciskiem warunków prowadzących do Armagedonu, papieństwo będzie się starało wykazać tym narodom, że jego zasady mogą jedynie tylko działać ze skutkiem i uzdolnić okręt nawy państwowej do przetrzymania silnych burz i wiatrów i doprowadzić świat do pokoju i dobrobytu. Przyjmą dlatego pogląd papieństwa, aby kontrolowało sytuację. Lecz jego zasady ciemnych wieków staną się rzeczą przestarzałą między nowoczesnymi warunkami i ludźmi, którzy

zostali oświeceni i wyprowadzeni z ciemności średniowiecza przez brzask Tysiąclecia i przyzwyczaili się do wielkiej wolności. Zamiast być w stanie kontrolowania sytuacją, zastosowanie powstrzymujących zasad przez papieństwo doprowadzi jeszcze do większego niezadowolenia, czego wynikiem będzie rewolucja konserwatywnej grupy robotników, aby się pomścić i doprowadzić do zniszczenia królestwo Szatana w Armagedonie. Ażeby operować taką sytuacją do urzeczywistnienia, Bóg opatrnościowo tak pokieruje dziesięcioma rogami, że przyjmą powyżej wzmiankowaną zasadę - na wykonanie jednego celu. Do tego celu będą zdążyły zamiary Boże, to jest, do wypełnienia Jego słów odnośnie zniszczenia wszytecznicy, "aż by się wypełniły słowa Boże" w tym przedmiocie.

(19) Nasze wyrozumienie powyższych punktów 17-go rozdziału Objawienia znaczy, że wypełnienie wierszów 13 - 17 należy jeszcze do przyszłości. Nie będziemy dalej komentowali tego rozdziału, a nasz obecny zamiar został przez powyższe wyjaśnienie osiągnięty. Po szczegóły tego odnosimy braci do przyszłości, gdy, jeżeli Bóg dozwoli, wyjaśnimy więcej o tem. Ufamy, że badanie tych rzeczy będzie błogosławieństwem dla wszystkich. Przestrzegamy braci, ażeby nie byli dogmatyczni na te powyższe rzeczy i radzimy braciom, aby o tych rzeczach, o ile jest to możliwe, mówili ostrożnie ludziom w Prawdzie, a jeszcze ostrożniej nadmieniali o tem ludziom nie będącym w Prawdzie.

#### PYTANIA BEREŃSKIE

(1) Jaki nie jest, a jaki jest zamiar tego artykułu? Jaki list dopomoże nam do tego badania? Jakie tłumaczenie dał ten list na Obj. 17? Kto był dawcą tego tłumaczenia? Jak się tego trzymał? Jakim jest to tłumaczenie? Co fakta tego dowodzą? Jaką dał przyczynę br. Russell późno w lecie 1916, że nie mógł dać długo obiecanego wyjaśnienia Objawienia? Dlaczego odrzucił drugi punkt, 666? Do jakiego wniosku ten brak jego wyrozumienia na te cztery punkty doprowadził go?

(2) Co się stało od tego czasu z temi czterema punktami? Jak sobie postąpił wydawca względem tłumaczenia, które brat Russell dał br. Driscoll? Dlaczego tak postąpił? Jakie ostatnie wypadki dopełniły wyrozumienia na większość rzeczy z Obj. 17:9-11? Co ten fakt dowodzi względem br. Russell'a?

(3) W jakich książkach i piśmie objawiono wiele na Obj. 17? Dlaczego reszta nie była jeszcze jasną? Gdzie możemy znaleźć zsumowanie większości jego myśli na ten rozdział? Co uczyniło niejasnym wiele punktów Obj. 17? W czym było to uczynione? Jaką jest jedna z tych niejasności? Jak wyjaśnił br. Russell aniołów, którzy wydali siedem ostatnich plag? Jak wyjaśnia 7-my tom anioła z Obj. 17:1? Co wyobraża siedem czasów w Obj. 16 i 17? Jakie pozafigury czasów, kubków, mis i łyżek nie mogły być rozumiane za czasów br. Russell'a? Kiedy i przez jakie ustępy stało się to jasnym? Co wyobraża siedem aniołów wylewających siedem czasów? Kogo nie wyobraża, a kogo wyobraża anioł z Obj. 17:1?

(4) Do czego nie ogranicza się ta definicja? Co włącza w siebie? Jaka ilustracja dowodzi tego? Gdzie będzie ten przykład wyjaśniony? Przez kogo zostanie więcej wyjaśniony? Długość tej godziny ma być ogłoszona jako co? Co było powodem do pisania tego artykułu? Jakim w innym razie byłby nasz postępek w tej sprawie. Jak pokrywa tom 3-ci bestje z Obj. roz. 12 13 i 17? Co daje nam rysunek na str. 135?

(5) Jakie jeszcze inne zastanowienie musi być zatrzymane w umyśle abyśmy mogli jasno zrozumieć ten przedmiot? Co wyobrażają w ogólności bestia Danielowa i trzy bestie z Objawienia? Jaka jest różnica w ich rogach? Jak różnią się bestie z Obj. roz. 12, 13 i 17 w ich głowach? Co wyobrażają dziesięć rogów Daniela w ogólności. Co wyobrażają dziesięć rogów trzech bestyj w Objawieniu? Jaki jest na to dowód? Jak się nazywają te dziesięć narodów językowych? Ile jest ich więcej? Co jest kluczem do tego punktu? Jaka jest nazwa jedenastu rogów Daniela?

(6) Dlaczego jest różnica pomiędzy siedmioma głowami bestyj w Obj. roz. 12 i 13, a u bestji z Obj. 17? Kiedy zaczął być Kościół rzym. kat. popierany przez Państwo Rzymskie? Jaka zmiana od dawniejszych czasów nastąpiła? Jaka jest różnica między pierwszą głową bestyj z Obj. roz. 12 i 13, a pierwszą głową bestji z Obj. 17? Jak się nazywają pięć głów bestii z Obj. 17? Czem jest siódma głowa bestyj z Obj. roz. 12 i 13, a szósta głowa bestji z Obj. 17? Jaka jest jeszcze inna różnica pomiędzy bestią Daniela, a bestiami z Objawienia?

(7) Od jakiego czasu musiała siódma głowa bestji z Obj. 17 mieć swój początek? Co jest siódmą głową bestji z Obj. 17? Co jest jej ósmą głową? Co to dowodzi względem siódmej głowy? W jaki sposób Państwo Włoskie Faszyzów jako siódma głowa różni się od szóstej głowy - Włoskiego Królestwa Domu Sabaudzkiego? Co z tego wynika? Jaki jest punkt widzenia bestji z Obj. roz. 12 i 13, różniący się od punktu widzenia na bestję z Obj. 17? Jaki jest wynik ostatniego punktu widzenia?



(8) Jakie jest pierwsze przeciwne wyrażenie jakie potrzeba zauważyć aby można jasno widzieć bestje z Objawienia? Jakie nazwy są dane cywilnej i papieskiej władzy w tej księdze? Gdzie się znajduje to przeciwieństwo? Która głowa z Obj. 12 i 13, a która głowa z Obj. 17 wyobraża papieństwo? Jak można to harmonizować, że papieństwo jest bestją, a jednak stanowi także niektóre głowy bestji? Jaki trzeci punkt przeciwnych wyrażen musi być zapamiętany? Jaka jest różnica pomiędzy Kościołem rzym. kat., a papieństwem? Jak jest pokazana ta różnica w Obj. 17?

(9) W jakie dwojakie sposoby są siedem głów w Obj. 17 określone? Jak są, słowa królowie i góry używane w prorocctwie i symbolu? Kiedy zaczął wyjawiać itd. pozafig. anioł Obj. 17? Czego dowodzi Obj. 17:8? Jakie wyrażenie do bestji było użyte przez tego anioła, stosownie od 539-1870? Stosując to od 1870 aż do terażniejszego czasu, jakie wyrażenie stosuje się do niej obecnie? Co znaczy wystąpienie z przepaści? Ile razy wyszła? Jaki będzie jej koniec?

(10) Co mówił pozafig. anioł o pięciu głowach Obj. 17? Co o szóstej? Co mówił w tym czasie o siódmym? Jakie dwie rzeczy o niej nie rozumieli? Co wiedzieli o długości jej egzystencji? Jeżeli nie będzie tak długo egzystować, to co nie przyjdzie, a co przyjdzie? Jakie dwa błędy uczynili? Gdzie nie jest ten błąd pokazany? Po jakim wypadku czyni anioł pierwszą wzmiankę o ósmym królu? Czego to dowodzi? Co wypełnienie uzdolniło nas uczynić? Na jakiej podstawie wiedzieliśmy, że ósmy miał przyjść? Czego jeszcze dowodzi oświadczenie anioła dane Janowi względem ósmego króla?

(11) Co jest podane w Obj. 17:11 o bestji, która była, a nie jest, a miała być? Jaki dowód, że greckie słowo na króla, a nie na bestje, ani na głowę, ma być dołączone do greckiego słowa ósmy? Jakie jest właściwe tłumaczenie Obj. 17:11? Co dowodzi że ósmy król jest jednym z siedmiu? Jaki będzie tego koniec?

(12) Jaka jest różnica czasu między dwoma zdaniem 12 wierszu? Co otrzymują dziesięć królestw? Co znaczy, a co nie znaczy greckie słowo **exousia**? Jakie słowo greckie znaczy **moc**? Co jest potrzebne królom, z punktu widzenia papieskiego, aby mogli panować z "Boskiego prawa"? Jak długo będą z takim autorytetem panować? Jakie dawniejsze oświadczenie jest tutaj powtarzane? Dlaczego jest ten artykuł pisany?

(13) Jak nie należy rozumieć godzinę w w. 12? Dlaczego nie? Co dowodzi, iż jest symboliczną? W ilu znaczeniach jest słowo "godzina" użyte symbolicznie w Biblii? Jakie one są? Dlaczego żadna z nich, oprócz Mat. 20:1-16 nie stosuje się tutaj? Jak długa była?

(14) Z czym zaczyna się ta godzina? Kiedy odbyło się podpisanie tych dokumentów? Co znaczyła ta ugoda? Co znaczyło uznanie Faszystów przez papieństwo względem jego panowania? Co zapoczątkowało to uznanie? Gdzie zacznie się Armagedon? Jaki jest dowód na to? Jak długo będzie trwać to panowanie? Jakim okresem czasu byłby podług tego koniec godziny? Jak mówimy o tem i dlaczego?

(15) Jak spokrewnione są wiersze 13, 14, 16 i 17 z wierszem 12 w czasie ich wypełnienia? Co to znaczy, że tu o tem mówimy? Jaką jedną radę (wole) będą miały te dziesięć rogów? W jaki dwojaki sposób może to być uczynione? Jaki jest stopień władzy i autorytetu, którego dziesięć rogów dadzą bestji? Co to będzie? Czego będzie to częścią? Co zdaje się do tego doprowadzić?

(16) Co te dziesięć rogów uczynią według wiersza 14? Jakie dwie rzeczy wypełnia nasz Pan w sprawach światowych? Co uczynią dziesięć rogów w ich walce z Barankiem w tych dwóch punktach? Jakimi środkami? Jaki postępek uczynią w tych rzeczach? Kto będzie zwycięzcą? Kto będzie mu w tem towarzyszyć? W jakie dwa sposoby objawi się ich zwycięstwo? Jak będzie się wydawać zwycięstwo tych na ziemi?

(17) Dlaczego pozostał wiersz 15 nie wyjaśniony? Jakie dwojakie znaczenie zawiera się w słowie nienawidzieć wszetecznicę? Co powinno nas zadowolić na tym punkcie? Jak dziesięć rogów uczynią wszetecznicę "spustoszoną"? Jak uczynią ją nagą? Jak będą jeść jaj ciału? Jak doszczętnie spalą ją ogniem? Kiedy wypełni się to ostatnie zł nad wszetecznicą? Przez jaką postać dziesięciu rogów? Jaki dowód na to?

(18) Co pokazuje wiersz 17 w pierwszej części? Jak jest to gdzie indziej obrazowo podane? Na co zgodzą się te dziesięć rogów? Co znaczy oddanie Ich królestw bestji? Dlaczego Bóg tem pokieruje? Jaki będzie z tego wynik? Dlaczego chybi w zamierzonych wynikach? Jaki będzie rzeczywisty wynik? Kto doprowadzi do tego? Do jakiego celu będą zmierzały zamiary Boże?

## PRZEGLĄD KRYTYKI BRATA STAHA

(P 1939, 135)

**A**ŻEBY wszyscy Bracia i Siostry, tak polscy jak i nie polscy, mogli wiedzieć kim jest brat Stahn, czujemy konieczność podania kilka faktów odnośnie jego osoby, ażeby tym sposobem przygotować naszych czytelników do należytego sprzeciwienia się jego krytyce. Według jego własnego twierdzenia podanego w swojej broszurce przyszedł on do Prawdy w 1918. W owej broszurce zbija on nauki Towarzystwa, nasze i innych dwóch braci, którzy popadli w błędy, tj. braci: Chomiaka i Zaborowskiego. Dowiedzieliśmy się także, że brat Stahn był przed rokiem 1918 poświęconym członkiem Kościoła Baptyckiego. Przez pewien czas przyznawał się do przyjęcia Prawdy Epifanii, lecz później porzucił ją, a przez namowę tegoż brata stał się sympatykiem Pasterskiej Biblijnej Instytucji. Około trzech lat temu br. Cieszyński, który przy pomocy Straży ma (miał) nadzór nad polskimi braćmi w P. B. I., postawił go za pielgrzymą dla polskich braci w Polsce i we Francji. Lecz po swoim przybyciu do Francji i Polski br. Stahn krył się za swoją przynależnością, do P. B. I., dowodząc, że przyjechał jako jednostka swoim własnym kosztem, w celu dopomożenia braciom, by pozostali wiernymi naukom brata Russella. Lecz gdziekolwiek przyjechał, tam zaraz zalecał pismo Straż, wydawane przez brata Cieszyńskiego, które podtrzymuje błędy P. B. I. odnośnie chronologii, odrzuca brata Russella jako "onego sługę", nie wierzy w egzystencję Najwyższego Kapłana Świata w ciele, zaprzecza, aby ostatnie wiadomości o Eliaszu i Elizeuszu były typowe, jak również popiera wiele innych błędów nauczanych przez P. B. I. Oprócz tego starał się odłączyć braci od zborów Epifanicznych, ażeby utworzyć z nich zbory, które by się czuły jako zbory Cieszyńskiego, tj. zbory P. B. I. W innych zaś miejscowościach zatrwał braci swymi błędami-

mi. Lecz zawsze zakrywał się przed braćmi odnośnie swojej przynależności do P. B. I. Gdy dowiedział się o naszym przybyciu do Polski, starał się wszelkimi sposobami, gdzie tylko miał wpływ, odwrócić słuchaczy od nas. Faktycznie postawił nas na równi z br. Chomiakiem, dowodząc, według wielu świadków, że my i ten ostatni należymy do klasy wtórej śmierci.

Te jego nieczne postęпки skłoniły nas do zdemaskowania i zupełnego objawienia go przed Braćmi i Siostrami jako tajnego i obłudnego emisariusza P. B. I. We Warszawie i Lwowie wykazaliśmy mu w oczy jego błędy i obłudne postęпки. W tych dwóch miejscowościach, a szczególnie we Lwowie, zdrowo odparliśmy w jego obecności niektóre jego ataki na Prawdę Epifanii. Jakim on jest zuchwalcem to niechaj posłuży następujący przykład: pomimo tego, że Konwencja we Lwowie była urządzona staraniem Epifanicznego Domu Biblijnego i sala wynajęta przez zbór braci polskich we Lwowie, to on, jako oponent ruchu Epifanicznego, nie zważając na protesty przewodniczącego Konwencji i innych braci Epifanii tam zgromadzonych, przyprowadził swoich sympatyków, domagających się, aby on przemawiał na Konwencji; w skutek tego pozwolono mu przemawiać dwa razy przed naszym przybyciem trzeciego dnia na Konwencji. To właśnie przyczyniło się z naszej strony do ostrego publicznego skarcenia go za jego wykroczenia przeciw porządkowi naszej Konwencji. Podczas naszych dwóch wykładów i w czasie odpowiedzi na pytania pobiliśmy niektóre z jego główniejszych błędów, np., że nie ma kapłaństwa w obecnym czasie, że typy i inne teksty Pisma św. mają tylko jedno znaczenie, że spłodzenie z Ducha i Żęćie trwa w dalszym ciągu, że nie ma klasy Młodocianych świętych, ani objawienia Lewitów, itd. W czasie naszego drugiego wykładu i

odpowiedzi na pytania jego zuchwalstwo dosięgło szczytu. W czasie tych zebrań gdy wykazywaliśmy silne punkty przeciw jego naukom, powstawał i przechodził się w różne strony sali, rozmawiając przy tem głośno ze swoimi zwolennikami, ci zaś łączyli się z nim, tworząc często grupy, przechodzili się po sali i rozmawiali jeden z drugim w czasie naszego wykładu. Nigdy w życiu nie widzieliśmy bardziej niesfornej grupy ludzi na zebraniu, jak on i jego zwolennicy okazali się w czasie tych dwóch zebrań. Ze zachowania się jego zwolenników mniemaliśmy, że lada chwili wywołają zaburzenie gdybyśmy im tylko zwrócili uwagę na ich złe zachowanie się, dlatego postanowiliśmy nie zważać na to co czynią. Tylko jeden raz zastosowaliśmy gorzką naganę ich wodzowi za jego sarkastyczny śmiech na to cośmy mówili. To go mocno oburzyło, a jego broszurka, traktująca częściowo o naszym przypuszczalnym fałszywym nauczaniu, jest dostatecznym dowodem, że jest jeszcze mocno oburzony i zdaje się że szuka odwetu.

Domyślamy się, że on, jako sympatyk P. B. I., musiał przyjąć błędy tej organizacji, odrzucającej prawdy Parousyjne odnośnie Chronologii Daniela, Objawienia Najwyższego Kapłana Świata, terażniejszego Kapłaństwa (które w rzeczywistości zawiera w sobie zaprzeczenie udziału Kościoła w ofierze za grzech, chociaż o ile wiemy, to oni wyraźnie nie zaparli się jeszcze tego), figuralnego charakteru ostatnich wspólnych doświadczeń Eliasza i Elizeusza, brata Russella jako "onego sługi", i wiele innych prawd. Na większość tych punktów o ile nam wiadomo, nie znając jego stanowiska odnośnie Daniela i Objawienia - P. B. I. przy pomocy br. Cieszyńskiego odwróciła go od nauk brata Russella. Posiada on niedokładną znajomość tychże nauk podanych w sześciu tomach, Cieniach Przybytku i Komentarzach, i jak jego broszurka wykazuje, jest on godny politowania, z powodu jego zupełnej nieświadomości prawd zawartych we Watch Tower (Strażnicach), wychodzących po roku 1907, tj. po napisaniu Komentarzy, gdzie wiele dodatkowych zarysów Prawdy i wiele poprawek dawniejszego nieakuratnego wyrozumienia było dodanych. To też on jest albo nieświadomy tego, albo ignoruje jako nieistniejące pewne drugorzędne i trzeciorzędne tłumaczenia, które brat Russell stosował do swego pierwotnego wyrozumienia. Mnóstwo tych ostatnich rzeczy, które podaliśmy w naszych pismach, on nazywa błędami. Takie jego mniemanie o naszych naukach jest oparte częściowo na jego nieświadomości, a częściowo zdaje się, z powodu jego zasady, że figura lub tekst Pisma św. może mieć tylko jedno znaczenie. To jednak jest błędem z jego strony i pomimo jego przeciwnego twierdzenia pozbijaliśmy je w jego obecności wieloma przykładami. Ponieważ jest on niedopieczonym studentem nauk brata Russella, jak i tem, który odrzuca jego nauki, a nie tylko to, ale jest w dodatku bardzo lichym pisarzem, owszem pisarzem dziecinnym, a to tak dalece, że mogliśmy jego krytykę przepuścić milczeniem, gdyby nam się nie rozchodziło o to, że wielu z braci polskich są nowymi w Prawdzie i dlatego potrzebują ochrony przed zarazą morową, która przechodzi w ciemności, a częścią tej morowej zarazy jest jego krytycyzm Prawd Epifanicznych. Ignorant lub ignorujący nauki brata Russella, dowodzi nieświadomie lub umyślnie jakoby nie istniało więcej jak tylko jedno poprawne tłumaczenie jakie brat Russell stosował do różnych pism z figur, a więc bardzo często przytacza on tylko jedno z nich na dowód, że inne, które my podajemy, a o których on nie wie, że są również myślą brata Russella, jako "sprzeczność z bratem Russellem!" Ten jego błąd jest główną podstawą do wielu jego zarzutów,

że nasze nauki sprzeciwiają się naukom brata Russella i dlatego tak często sarkastycznie wyraża się: "ale brat Johnson zrozumiał to lepiej aniżeli brat Russell", lub tem podobny sposób. Podobnie do innych słabo obznajomionych błędzących nauczycieli, on jest przykładem ostrzeżenia dla tych, którzy biegną tam gdzie aniołowie nie odważyliby się na krok podobny, z powodu niebezpieczeństwa.

#### MNÓSTWO FAŁSZYWYCH PRZEDSTAWIEŃ PODANYCH PRZEZ BRATA STAHA

Dla oszczędzenia miejsca każde **fałszywe przedstawienie** będzie notowane i numerowane w ten sposób: [F. P. 1]; [F. P. 2]; [F. P. 3] itd.

Zeszłej wiosny wydał on małą broszurkę o 144 stronicach, z których 33 stronic poświęcił przeciwko nam. W niniejszym artykule postaramy się odpowiedzieć na główne punkty jego krytycyzmu naszych nauk i na jego odrzucenie niektórych nauk brata Russella. Na str. 59 twierdzi on (na zasadzie błędu popełnionego przez br. Woodworth'a w komentarzu odnośnie Mal. 3: 3 - że to odnosi się do "wszystkich wierzących" - podczas gdy paragrafy z tomu I, do którego to objaśnienie odnosi się, nie pokazują, aby to miało odnosić się do "wszystkich wierzących", lecz tylko do takich wierzących, którzy są "synami", tj., że odnosi się do Małego Stadka i Wielkiego Grona), że brat Russell uczy, że to odnosi się do usprawiedliwionych wierzących, którzy są tymi Lewitami z Ks. Mal. 3: 3, podczas gdy br. Russell utrzymuje we wszystkich swoich pismach, że synowie Lewiego przedstawieni przez srebro w Ks. Mal. 3: 3 są Wielkim Gronem (Z 1910, 355; Z 1912, 327). [F. P. 1].

Dalej (str. 60) fałszywie przedstawia br. Russella, jakoby uczył, że cztery klasy synów Lewiego, które wyjaśnił w tomie VI, na str. 151 i 152, są akuratnie tak podzieleni, jak w figurze piramidy na rysunku Planu Wieków na wiek Tysiąclecia. Rysunek Planu Wieków przedstawia je w sposób następujący:

(1) Małe Stadko, (2) Wielkie Grono, (3) Izrael, i (4) Paganie, podczas gdy podzielenie podane w tomie VI jest inne, a mianowicie (1) Małe Stadko, (2) Starożytni Święci, (3) Wielkie Grono, i (4) Zbawiony świat. Łatwo można zauważyć z powyższego, że podzielenie różni się trojako, raz co do porządku, a dwa razy co do klas. [F. P. 2]. Błędnie przedstawia br. Russella (str. 62), że nie nauczał aby Młodociani Święci mieli być spłodzeni i narodzeni do duchowej natury, podczas gdy br. Russell często tak uczył, na co mamy liczne dowody, że Młodociani Święci i Starożytni Święci będą spłodzeni i narodzeni z Ducha po Tysiącleciu. (Z 1913, 52, 53; 1911, 181; 1915, 269; Tom VI str. 186 - 187; Książka Pytań i Odpowiedzi str. 151, 152, 154). Bardzo jasno jest to przedstawione w pol. Strażnicy z list. 1915 r. str. 8, w art. p. t. "Poświęcający się w czasie przelomowym", i z grud. 1915 r. str. 3, p. t. "Przyszła nagroda wiernych mężów Bożych". [F. P. 3].

Mieszając zamknięcie drzwi do narodzenia z ducha z zamknięciem drzwi do spłodzenia z ducha fałszywie on przedstawia brata Russella, dowodząc jakoby nauczał, że ludzie będą tak długo powoływani do wysokiego powołania, tj. spłodzenia z ducha, aż wszystkie mądre panny wejdą na wesele, t. zn. aż będą narodzeni z ducha; podczas gdy drzwi do spłodzenia muszą być zamknięte na wiele lat po ostatnim spłodzonym z ducha z Małego Stadka, a narodzeniem jego, aby dać temu ostatniemu spłodzonemu dosyć czasu na wyrobienie swego charakteru i ażeby mógł być wiernym aż do śmierci. [F. P. 4]. Na stronie 70 dowodzi on, że brat Russell żył jeszcze dwa lata po roku 1914, i nie poznał



że Małe Stadko było ukompletowane, tem samym fałszywie go przedstawia [F. P. 5]; bo od jesieni 1914 roku, aż do lata 1916 utrzymywał, jako i bracia będący podówczas w Prawdzie dobrze o tem wiedzą, że spłodzenie ustało w r. 1914 z ukompletowaniem żęcia, chociaż we wrześniu 1916 zmienił swoją opinię. Na str. 85 on dowodzi, że br. Russell nigdy nie stosował tekstów Pisma św. do siebie, tem samym znowu go fałszywie przedstawia [F. P. 6]; ponieważ w tomie IV, str. 757 i Z 1896, 47 zastosował do siebie wyjątki z Ew. Mat. 24: 45 - 47 i Ew. Łuk. 12: 42 - 44, i wielu z nas wie dobrze o tem, że uważał się za szafarza z Przypowieści o Groszu. Wszyscy bracia tak w Betel jak i gdzie indziej wiedzieli, że br. Russell uważał się za szafarza tej przypowieści. Oprócz tego było to dość jasno wykazane przez zastosowanie do siebie pewnych doświadczeń Danielowych, gdy w miesięczniku ochotniczym "Bible Students Monthly" była poświęcona cała stronica, zawierająca rycinę, przedstawiającą go w jaskini krytyków zgrzytających nań zębami.

Częściowo fałszywie on przedstawia br. Russella (str. 56), jakoby nauczał, że dom Mojżesza to dom Izraela, lecz gdy br. Russell spostrzegł, że w pozafiguralnym znaczeniu, że Chrystus w Wieku Ewangelii musiałby posługiwać się Nowym Przymierzem nad światem (obożem), odrzucił tego rodzaju pojęcie, wbrew przesiewaczom błędnie nauczającym o Przymierzu, Pośredniku i Ofierze za Grzech w latach 1908 - 1911 (Z 1909, 30, zob. punkt 1, 2 i 3 w drugiej kolumnie), chociaż dawniej brat Russell był tego samego zdania co brat Stahn. [F. P. 7]. Ten punkt jest dowodem jego nieswiadomości poprawek br. Russella. Gdy na str. 58 podaje, że brat Russell uczy, iż słowa syny i córki, starcy i młodzieńcy, są użyte na określenie tych, którzy są oznaczeni przez "wszelkie ciało" w Ks. Joela 2: 28, to znowu go fałszywie przedstawia [F. P. 8], bo br. Russell nigdzie tak nie uczył. A gdyby prorok miał taką myśl wyrazić, to popełniłby błąd, z powodu iż nie wspominał o starych niewiastach i starych pannach, które należałyby do "wszelkiego ciała" jak i ci drudzy tam wymienieni; oprócz tego musiałby z konieczności wymienić mężczyzn i kobiet w średnim wieku, którzy również powinni należeć do "wszelkiego ciała". To pokazuje śmieszność i niedorzeczność jego poglądu, a który w dodatku wmawia w brata Russella, że to uczył, czego, jak wiemy, nie uczył. Wyrażenia "na synów i córki, starych i młodzieńców" są tylko dodane, aby wyrażały myśli dodatkowe do tych danych w wylaniu ducha dla wszelkiego ciała. Synowie, jak już wyjaśniliśmy, oznaczają Izraela według ciała (Iz. 60: 4), jako synów Chrystusa; córki zaś, są to poganie (Iz. 60: 4), jako córki Chrystusa; starcy, Starożytni święci, a Młodzieńcy, Młodociani święci, jak to już podaliśmy w Ter. Prawdzie w numerach 5, 33, 47 i 67, z których prosimy jeden zobaczyć.

Jeszcze w inny sposób fałszywie przedstawia br. Russella, gdy podaje tylko jedno tłumaczenie na dany przedmiot, a potępia wszelkie inne tłumaczenia, tak jakby br. Russell podawał tylko jedno tłumaczenie, a wszelkie inne były przeciwnymi jego naukom. I dlatego twierdzi, że gdy mówimy iż obrzezka jest figurą prawdziwego i symbolicznego chrztu, to stoimy w sprzeczności z naukami br. Russella, ponieważ br. Russell uczy, że obrzezka wyobraża pozbywanie się brudów cielesnych. Przyznajemy, że ta ostatnia myśl jest właściwa, lecz dodatkowo br. Russell uczy na podstawie Kol. 2: 10 - 12, że obrzezka figuruje rzeczywisty i symboliczny chrzest (Z 1897, 70 par. 1; 1902, 174 par. 1; 1913, 29 par. 8 i 9). [F. P. 9]. Podobnie używa on tłumaczenia br. Russella o Jannesie i Jambresie, jako przedstawia-

jących oponentów Prawdy czyli teologów w Nominalnym Kościele (a którą to myśl często podawaliśmy w naszym piśmie), dowodząc, że nasze tłumaczenie jest nieprawdziwe i sprzeczne z bratem Russellem, z powodu, że podaliśmy na podstawie nauk br. Russella, że przedstawiają również oponentów między ludem Prawdy. To jest jeszcze jedno fałszywe przedstawienie nauk br. Russella [F. P. 10], ponieważ br. Russell tak samo tłumaczy. (Z 1909, 221; 1910, 389 - 392). Nasze tłumaczenie było, że Jannes i Jambres przedstawiają przesiewaczy w Parousji i Epifanii między ludem w Prawdzie i nominalnym Kościele. Bratu Stahn można jednak częściowo wybaczyć na tem punkcie, ponieważ zrobiono pomyłkę w druku w angielskiej Ter. Prawdzie i ta pomyłka dostała się do polskiej Ter. Prawdy z września 1924, którą nie zauważyliśmy, a gdzie podano, że Jambres wyobraża Wielkie Grono, zamiast wodzów Wielkiego Grona. Dlatego prosimy drogich braci, aby sobie poprawili to miejsce tak w polskiej jak i angielskiej Teraźniejszej Prawdzie. W polskiej z września 1924 str. 80, w drugiej kolumnie, zamiast "Jambres może ubogich typ ma Wielkie Grono", powinno być: **"Jambres, znaczy morze ubogich, typ na wodzów Wielkiego Grona"**. Zaś w angielskim tak samo w P. 1921, 86.

Jeszcze inną półprawdę podaje i błędnie ją przedstawia, usiłując pobić nasze myśli, że dwanaście synów Jakuba nie wyobraża dziesięć głównych denominacji, oraz Maluczkie Stadko i Wielkie Grono, z powodu że brat Russell naucza, iż Jakub i jego dwunastu synów przedstawiają Jezusa i duchowego Izraela, dlatego według jego rozumowania, nie mogą wyobrażać to co my podajemy, gdyż takie tłumaczenie sprzeciwiałoby się tłumaczeniu br. Russella. Mógłby tak samo powiedzieć o tem, co br. Russell podaje w tomie II str. 276, gdzie przez porównanie równoległości czasu wykazuje, że dwanaście synów Jakuba wyobraża dwunastu Apostołów, a to samo sprzeciwia się objaśnieniem brata Russella, że oni przedstawiają duchowego Izraela. Obie te myśli są harmonijne i prawdziwe i żadna z nich nie pobija naszej dodatkowej myśli. Tylko dla ciasnego umysłu wygląda ona sprzeczną, który nie może zauważyć, że we figurze może być więcej aniżeli jedna pozafigura. Bo gdy brat Russell uczy, że Józef wyobraża Małe Stadko, a Benjamin Wielkie Grono czyli prawdziwego duchowego Izraela, a w innym miejscu podaje zaś, że synowie Jakuba przedstawiają duchowego Izraela, to należy dorozumieć się, że te drugie dziesięć synów przedstawiają Nominalnego Duchowego Izraela czyli Kościół nominalny, który z punktu 1 Ks. Moj. składa się z wszystkich sekt, które tworzą dziesięć głównych denominacji Chrześcijaństwa, a z punktu 4 Ks. Moj. składa się z wielu sekt, tworzących dwanaście denominacji chrześcijaństwa, które są pozafigurą dwunastu pokoleń stanowiących obóz. [F. P. 11]. Z powodu iż nie rozróżnia sekt od denominacji, dlatego porywa się do fałszywego zbijania naszej myśli swoim dowodzeniem, że jest więcej aniżeli dwanaście sekt.

#### WIĘCEJ PÓŁ PRAWD BRATA STAHNA

I znowu pewną półprawdą fałszywie przedstawia brata Russella jakoby on uczył, że Lewici Gersonici przedstawiają zbawiony świat. [F. P. 12]. Prawdą jest, że brat Russell tak podaje w tomie VI na str. 187; lecz we Watch Tower (Z 1913, 52, 53) podaje on, że wszyscy Lewici Tysiąclecia (przedstawione we figurze przez Lewitów nie mających dziedzictwa w ziemi) staną się duchowymi, a to pokazuje, że brat Russell porzucił myśl, aby Gersonici mieli wyobrażać zbawiony świat w Tysiącleciu. Dwanaście pokoleń Izraela (a nie Gersonici) wyobrażają zbawiony świat w Tysiącleciu i po Tysią-

leciu. Z powodu błędnego przedstawienia tego punktu i wielu innych punktów widocznym jest iż brat Stahn jest nieświadom nauk i poprawek zawartych w Strażnicach br. Russell'a, które to poprawki były porobione już po wydaniu Komentarza, który został ukończony w roku 1907. Widoczne stąd, że cała jego znajomość ogranicza się jedynie na Komentarzu, a nie jest zaczerpnięta ze samych Strażnic. Stara się zrzęcznie wyminąć to co br. Russell uczył i co my uczymy o Lewitach, że nie mieli dziedzictwa w ziemi iż to przedstawia, że ostatecznie wszyscy Lewici Tysiąclecia staną się duchowymi, przez twierdzenie, że Lewici mieli dziedzictwo w ziemi. Lecz takim dowodzeniem wskazuje on tylko na Biblię, że jest sprzeczna sama z sobą, ponieważ dobitnie uczy iż Lewici i kapłani nie mieli dziedzictwa w ziemi. A chociaż niektóre miasta były im wyznaczone przez Mojżesza i Jozuego, to wszakże takie wyznaczenie nie dawało im prawa dziedziczenia ziemi. Dlaczego nie? Ponieważ było im tylko dozwolone na używanie tych dóbr, a nie na ich dziedziczenie. Często zdarza się, że ktoś ma prawo korzystania z dóbr bez prawa dziedziczenia, np. zdarza się dość często, że w testamencie została powierzona komuś pewna własność, którą może trzymać dożywotnie na swój użytek, lecz bez prawa dziedziczenia tejże własności. W polskiej Biblii w 3 Ks. Moj. 25: 32-34 jest błędnie podane dziedzictwo, ponieważ hebrajski wyraz użyty w tem miejscu jest **ahuzaaħ**, oznaczający **posesja, dzierzawa, arenda** (podczas gdy **nahal** oznacza **diedzictwo**); to znaczy, że ktoś może używać dobra na własny użytek, lecz nie wolno mu niemi dysponować lub sprzedać - to co Pismo św. zabraniało Lewitom i kapłanom aby mieli to czynić ze swemi posiadłościami. Brat Stahn fałszywie zarzuca nam, że stoimy w sprzeczności z naukami brata Russell'a. A to on właśnie stoi w sprzeczności tak w tym, jak i w wielu innych punktach. My z całego serca przyjmujemy i bronimy przed Lewickimi atakami dojrzałych nauk br. Russella, odnoszących się do rozwinięcia Małego Stadka, wiedząc z 3 Ks. Moj. rozdziału 12-go, że on w okresie czterdziestoletnim - 1874 do 1914 - pozostawił takowe nauki w stanie oczyszczonym. Dowiadujemy się z tego samego rozdziału, że nauki, odnoszące się do rozwinięcia Wielkiego Grona nie będą zupełnie oczyszczone aż przy końcu osiemdziesięciu lat - 1874 do 1954 - dlatego naszym obowiązkiem jest podawanie postępującej Prawdy, odnoszącej się do tych nauk, które on nie podał, z powodu że nie były za jego życia - na czasie, by je zrozumiał, np. czas odnoszący się pomiędzy kropieniem krwią kozła Pańskiego a czynnością nad kozłem Azazela i wiele innych; a więc 3 Ks. Moj. roz. 12, wykazuje nam, że rozwinięta Prawda, odnosząca się do Małego Stadka miała być zupełnie wolną od błędów w październiku 1914, a to dowodzi, że myśl podana przez br. Russella we wrześniu 1916 r., że żęcie jeszcze nie skończone była błędna, albowiem nauka o "żęciu" była tą rozwijającą się Prawdą dla Małego Stadka, dlatego była bez błędów w październiku 1914 r. Br. Stahn nie znajdzie w naszych pismach ani jednego przykładu sprzeczności z dojrzałymi naukami br. Russell'a, które odnosiłyby się do rozwinięcia Małego Stadka do jesieni 1914, podczas gdy br. Stahn odrzuca mnóstwo takich nauk w swojej broszurce.

Te dwanaście fałszywych przedstawień br. Russell'a przez br. S. nie są to bynajmniej wszystkie tego rodzaju fałszywe przedstawienia, które stanowią część jego broszurki skierowanej przeciwko nam. Postaramy się poniżej wykazać je we właściwych miejscach. Bardzo fałszywie przedstawia on również i nasze nauki. Wykazemy niektóre z nich pozostawiając mniej ważne bez

odpowiedzi: Pisze (str. 55), że "nasze poglądy są wręcz przeciwne poglądom br. Russell'a" [F. P. 13], i że uważamy (str. 56), że lepiej zrozumieliśmy figurę o Jannesie i Jambresie niżeli Ap. Paweł lub br. Russell, tymczasem zgadzamy się z nimi odnośnie tej figury [F. P. 14]. Na str. 56 podaje, że uczymy iż dwanaście synów Jakuba przedstawiają sekty, podczas gdy twierdzimy, że dziesięć z nich przedstawiają dziesięć głównych denominacji, a nie sekt, które są częściami denominacji Chrześcijaństwa, Józef przedstawia Małe Stadko, a Benjamin Wielkie Grono [F. P. 15]. Nawiasowo można jeszcze nadmienić, że dwanaście pokoleń jako obóz, wyobrażają obóz na Wiek Ewangelii, tj. dwanaście denominacji, w których znajdują się wszystkie chrześcijańskie sekty. Podaje (str. 57), że uczymy, iż 60 słupów przedstawia 60 klas. [F. P. 16]. Bo na Wiek Ewangelii one przedstawiają jedną klasę - usprawiedliwionych z wiary, którzy jako jedna klasa, byli podzieleni na sześćdziesiąt grup, przedstawionych przez sześćdziesiąt słupów i sześćdziesiąt głów Lewickich familii, a ugrupowanie ich jest uzasadnione na podstawie sześćdziesięciu różnych ich czynności. Na okres Epifanii sześćdziesiąt słupów i sześćdziesiąt głów Lewickich familii przedstawia jedną tylko klasę - Wielkie Grono formujące sześćdziesiąt grup na okres Epifanii i którzy, jak br. Russell nauczał, miało być Lewitami na samym końcu tego Wieku, tj. w Epifanii, a z których około czterdzieści grup już się uformowało, Młodociani święci znajdują się we wszystkich tych grupach. Na Wiek Tysiąclecia te sześćdziesiąt słupów i sześćdziesiąt głów Lewickich rodzin przedstawiają trzy klasy, tj. Starożytnych świętych, Wielkie Grono i Młodocianych świętych w sześćdziesięciu różnych czynnościach, w których będą wówczas zajęci w swej pracy.

Br. S. fałszywie posądza nas o kłamstwo, gdy twierdzimy, że obecnie jest już około czterdzieści podziałów Wielkiego Grona na świecie, lecz on fałszywie rzeczy przedstawia gdy mówi, że jest tylko osiem podziałów w Ameryce. [F. P. 16, 17]. Na dowód podajemy następujące wyliczenie: (1) Wielkie Grono jako całość odłączone od Małego Stadka (to jest Lewici w całości); (2) Lewici bez korporacji i towarzystwa (Kaat-yici); (3) ci, którzy są w posiadaniu korporacji br. Russell'a (Merary-ci); (4) ci, którzy pomimo zabiegów nie otrzymali jego korporacji, ale utworzyli własną korporację i towarzystwo (Gerson-ici); (5) Sturgeon-ici (teraz rozdzieleni w pracy jako grupa - Husyjel-ici); (6) Ritchie-ici (teraz rozdzieleni w pracy jako grupa - Hebron-ici); (7) Olson-ici (Izaar-ici); (8) Hirsho Kittinger-ici (Amram-ici); (9) Towarzystwo Strażnicy (Maheli Merary-ci); (10) Standfast-y (Muzy-ci Merary-ci); (11) P. B. I. (Semi-ci Gerson-ici); (12) Heard-ici (Maheli-ci); (13) Edward-ici (Eder-ici); (14) Towarzystwo Głosu Eliasza (Jerymot-ici) - te trzy ostatnie grupy należą do Standfast-ów (Muzy-tów Merary-tów); (15) Hirsh-ici (Gerson-ici Amram-ici); (16) Kittinger-ici (Eliezer Amram-ici); (17) Olson-ici, osobiści zwolennicy br. Olson (Nefeg Izaar-ici); (18) Olson-ici, osobiści zwolennicy br. Ofstad (Korę Izaar-ici); (19) Olson-ici, zwolennicy br. Gunter (Zychry Izaar-ici); (20) Saphore-ici (oddział Hebronitów); (21) Bolger-ici (oddział Hebronitów); (22) Posłańcy Syjonizmu (z Kearney, Neb. - oddział Maheli Merarytów). Oprócz powyższych mamy jeszcze inne grupy Lewickie w Ameryce, które podajemy bez podawania ich Lewickich figur: (23) Adama Rutherforda; (24) Brickerita; (25) Chomiaka; (26) Eagle; (27) Zaborowskiego. Są jeszcze inne podziały w Ameryce, których nie będziemy wspominać. Powyższe wymienienie jest

dostatecznym dowodem, że oświadczenie br. Stahn jest fałszywe, gdy dowodzi str. 57, że jest tylko osiem podziałów między ludem w Prawdzie w Ameryce. A te fakta dowodzą, że on jest winnym fałszerstwa w tym w czym on nas posądza; a to dowodzi prawdziwości naszego oświadczenia, że jest już około czterdzieści pozafiguralnych słupów pomiędzy ludem w Prawdzie. Ponadto znajdujemy Lewickie podziały i w innych krajach, a nie tylko w Ameryce, które różnią się od powyższej wykazanych np.: (28) Komitet Studentów Biblijnych w Anglii; (29) pewna grupa Lundborg-itów w Szwecji; (30) Bereańscy Biblijni Studenci w Australii, itd. Sześćdziesiąt podziałów, z których już czterdzieści uformowało się łącznie z osobnymi podziałami we wszystkich krajach, a nie tylko w samej Ameryce; ponieważ jest to sprawa dotycząca się całego świata.

Dalej br. S. znowu nas fałszywie przedstawia (str. 57) gdy powiada, że słupy w Świątynicy i Świątynicy Najświętszej pozostawiliśmy bez tłumaczenia, lecz to nieprawda, bo to było uczynione w No. 36 Ter. Prawdy. [F. P. 18]. Ponieważ nie uczyliśmy, że sześćdziesiąt słupów przedstawia sześćdziesiąt klas, zatem nie możemy uczyć, aby pięć słupów w Świątynicy miało przedstawiać pięć klas pomiędzy Małym Stadkiem w zarodku, a cztery słupy w Świątynicy Najświętszej aby miały przedstawiać cztery klasy pomiędzy Małym Stadkiem narodzonym z Ducha, tak jak on na podstawie swego nierozsądnego rozumowania dowodzi, że tak powinniśmy uczynić, aby być logicznym. Lecz przeciwnie, te dziewięć słupów tak wyjaśniliśmy jak je brat Russell wyjaśnił, a w dodatku wykazaliśmy że one przedstawiają dziewięciu pisarzy Nowego Testamentu - dwa rodzaje myśli, które są zgodne z sobą. A oprócz tego fakt, że 60 słupów na dziedzińcu przedstawia 60 grup w jednej klasie we Wiekach Ewangelii, a 60 grup w innej klasie, która ma Młodocianych świętych za swoich towarzyszy w Epifanii, i 60 grup w trzech klasach w Tysiącleciu, nie dowodzą, aby pięć słupów w Świątynicy i cztery słupy w Świątynicy Najświętszej miały przedstawiać pięć grup i cztery grupy Małego Stadka; ponieważ Małe Stadko jest zawsze przedstawione w Piśmie św. jako jedno, podczas gdy Wielkie Grono nie jest tak przedstawione, bo np.: Małe Stadko z Chrystusem stanowi tylko jeden szczepek winny (Jana 15:1-9), podczas gdy o Wielkim Gronie jest mowa jako o wielu winnych szczepekach, pod wyrażeniem winnice (licz. mnoga, Abakuk 3:17; PnP 2:15). Z tego widzimy, że rozumowanie br. S. jest fałszywe w tym przedmiocie, podanym w jego broszurze na str. 57.

#### WIĘCEJ FAŁSZYWYCH PRZEDSTAWIENI BRATA STAHNA

Znowu nas fałszywie przedstawia, gdy podaje (str. 58), że uczymy, iż Kościół Katolicki jest Kozłem Azazela. [F. P. 19]. A później moziło się, aby obalić jeszcze jeden z wielu swych nierozsądnych wymysłów, dowodzeniem że Kościół Kat. nie jest Kozłem Azazela. Miejsce, jakie on podaje na dowód tego iż tak uczymy, jest Ter. Prawda 1925, 92, gdzie jest podane o Katolickiej części Kozła Azazela; a to wyrażenie znaczy członki Wielkiego Grona znajdujące się w Kościele Katolickim, a nie sam Kościół Katolicki; właśnie tak jak nazywamy członków Wielkiego Grona w Kościołach Protestantckich, Protestantką częścią Wielkiego Grona lub Kozła Azazela, a członków Wielkiego Grona w Prawdzie, nazywamy częścią Wielkiego Grona w Prawdzie, lub częścią Kozła Azazela w Prawdzie. A więc według fałszywego wymysłu br. S., to te wyrażenia znaczyłyby, że wszystkie Kościoły Protestantckie i wszystek lud w Prawdzie są Kozłem Azazela!

Ani nigdy nie mówiliśmy, jak br. S. dowodzi (str. 61), że Młodociani święci będą nauczać Starożytnych świętych [F. P. 19]. Ani odnośnik, jaki on podaje, nie dowodzi nic podobnego (T. P. 1923, 74), Nigdy nie mieliśmy ani wyraziliśmy takiej myśli. On znowu nas fałszywie przedstawia gdy mówi (str. 62), że myślimy, że Bóg jest za słaby, by mógł Starożytnym świętym dać dostateczną miarę mądrości w inny sposób jak tylko przy pomocy Młodocianych świętych [F. P. 20]. Nigdy nie mieliśmy ani wyraziliśmy takiej myśli. Na tej samej str. 62, on nas fałszywie przedstawia, podając, że uczymy, iż Młodociani święci staną się Boskiej natury. [F. P. 21]. Podczas gdy tak samo jak br. Russell uczymy, że tak Starożytni jak i Młodociani święci będą spłodzeni i narodzeni z Ducha (T. P. 1925, 92) przy końcu Tysiąclecia; otóż my ani tam ani gdzie indziej nie uczymy, że oni staną się Nowym Stworzeniem lub Boskiej natury; ponieważ takimi będzie tylko Małe Stadko. Ma się rozumieć, że gdy on podaje (str. 62), iż uczymy, że oni staną się Nowym Stworzeniem, to tem samem fałszywie nas przedstawia. [F. P. 22]. W tych dwóch punktach br. S. objawia swoją ignorancję, ponieważ nie widzi różnicy pomiędzy narodzeniem z Ducha, a uczestnictwem w Boskiej naturze i Nowym Stworzeniu, a niedorzeczność jego dowodzenia jest aż nadto jawną, biorąc pod uwagę ten fakt, że Wielkie Grono dostąpi narodzenia z ducha, a przecież nie będzie w Boskiej naturze, ani w Nowym Stworzeniu, do którego tylko Małe Stadko należy. On nas znowu fałszywie przedstawia gdy podaje (str. 63), że nauczamy, iż w Tysiącleciu Młodociani święci będą zaliczeni jako część Kościoła składającego się ze 144,000 członków. [F. P. 23]. W Teraz. Prawdzie 1928, 24, punkt (4) - użyliśmy następującego wyrażenia: "trzy grupy Lewitów, jako figury Lewitów Tysiąclecia, wraz z domem Aarona, stanowią figurę Kościoła Tysiąclecia, a nie pierwotnych Wieków Ewangelicznego", i na podstawie powyższych słów wykazujemy tam później, że Młodociani święci jako Gersonicy Tysiąclecia, będą częścią pierwotnych Tysiąclecia, lecz nie pierwotnych Wieków Ewangelicznego, którymi są tylko Małe Stadko i Wielkie Grono. To wyrażenie z Ter. Prawdy brat S. umyślnie przekręcił w to, że uczymy iż Młodociani święci będą częścią 144,000 członków Tysiąclecia. Nieco odmienne wyrażenie jest użyte w polskiej Ter. Prawdzie od angielskiego i możebne iż to nie było dość jasnym dla br. Stahn. Lecz gdyby on wiedział, że wyrażenie obejmuje nie tylko pozafiguralnych Kapłanów lecz także Lewitów (na obecny czas Małe Stadko i Wielkie Grono, a na Tysiąclecie dodatkową resztę Lewitów Tysiąclecia, t. j. Starożytnych i Młodocianych świętych) to nie przekręcałby naszego jasnego wyrażenia odnośnie Młodocianych świętych, że będą stanowili część pierwotnych Tysiąclecia, jako byśmy przez to uczyli, że będą częścią Kościoła ze 144,000. (Porównaj 4 Ks. Moj. 3:44-51 z Żyd. 12:23). Następujące przysłowie stosuje się do niego: Trochę nauki jest niebezpieczną rzeczą, więc potrzeba się będzie jeszcze uczyć.

Dalej fałszywie nas przedstawia gdy mówi (str. 63), że nie dbamy czy Pismo św. popiera nasze poglądy. [F. P. 24]. Nasze ostrożne i rozległe używanie dowodów biblijnych odnośnie naszych punktów, dowodzi tego przeciwnie. Fałszywie nas przedstawia, gdy mówi (str. 63), że badamy Pismo św. w tym celu aby się pokazać wielkim badaczem przed braćmi. [F. P. 25]. Czyniąc nam taki zarzut jak i inne podobne zarzuty, on który tak ostro przeciw nam występuje, że "sądzimy" przywłaszcza sobie władzę czytania i sążenia naszych zamiarów, tj. rzeczy zabronionej przez Słowo Boże. Gdy mówi (str. 64), że uczymy, iż Młodociani święci nie

umrą, fałszywie przedstawia nas w dwojaki sposób, co zaraz wykażemy [F. P. 26 i 27]. Chociaż skłaniamy się do opinii, że wszyscy Młodociani Święci umrą, to również wyraziliśmy myśl w Ter. Prawdzie, 1923, 77, że możliwe iż niektórzy z nich nie umrą, gdyby Bóg chciał z niektórymi z nich uczynić wyjątek. A więc stawianie nas na równi z prezydentem Towarzystwa, w głoszeniu milionowej propozycji na rok 1925, zawiodło i udowodnia, że br. S. fałszywie przedstawia prawdziwego nauczyciela.

Odnosnie Sióstr iż nie mają prawa nauczać w Kościele, on częściowo nadmienia, a częściowo przytacza to co Ap. Paweł pisze w I Kor. 14:33, 34 ("jako i we wszystkich zborach świętych niewiasty wasze niech milczą w zborach"), jak również przytacza pisma br. Russell'a oraz to co pisaliśmy odnośnie Sióstr w ciele, należących do Kapłaństwa zdolnych do nauczania klasy Wielkiego Grona i Młodocianych świętych, a więc fałszywie przedstawia nas (str. 65) jako gwałcicieli nauk i praktyk Jezusa, Św. Pawła i brata Russell'a, zabraniających siostronom nauczać na zebraniach świętych [F. P. 28]. Dalej dwa razy fałszywie przedstawia nas (str. 65), gdy mówi, że ustanawiamy kapłanki; [F. P. 29 i 30] jednak wiemy, że niema kapłanek, ponieważ niema w płci w kapłaństwie, a to odnosi się do Małego Stadka jako nowych stworzeń. Bo jako nowe stworzenia każdy członek Małego Stadka, tj. każdy kapłan jest **synem** Boga, lecz nigdy córką, (I Jana 3:1, 2). Dlatego niema żadnych kapłanek, ani nigdy nie zaznaczyliśmy brata lub siostry jako nauczyciela w zgromadzeniu Świętych, ani w zgromadzeniu członków Wielkiego Grona lub Młodocianych świętych. W dwojaki sposób fałszywie przedstawia on br. Russell'a (str. 66), gdy (1) to co br. Russell podaje jako pieczętowanie czoła, on to nazywa pieczętowanie Duchem świętym, które różni się zupełnie i (2) zmienia przy końcu przytoczenia słowa br. Russell'a "słudzy i miłośnicy Babilonu" na słowa "słudzy i popiecznicy szatana". [F. P. 31, 32].

On nas fałszywie przedstawia, gdy podaje (str. 67), że uczymy, iż pieczętowanie na czołach Małego Stadka było ukończonym w 1914. [F. P. 33]. Bo spłodzenie ostatniego członka odbyło się w 1914, a pieczętowanie, uczymy, zakończyło się w 1916. Gdy nas posądza (str. 67), że mało zwracamy uwagi na fakta, a że cały pogląd o zakończeniu spłodzenia z ducha i o pieczętowaniu czoła opieramy na Obj. 7:1-3 i I Król. 19:11, 12, to fałszywie przedstawia nas aż dwa razy [F. P. 34, 35]. W dodatku do tych dwóch ustępów podajemy przeszło pięćdziesiąt innych ustępów Pisma św. i wielką ilość faktów na dowód tego poglądu. Gdy on pisze (str. 70), jakobyśmy twierdzili, że byliśmy jedyną osobą, która odkryła, że wszyscy wybrani byli już powołani w 1914, i zaczęliśmy głosić, o tem, on nas dwa razy fałszywie przedstawia. [F. P. 36, 37]. Na jego zapytanie dlaczegośmy tego nie odkryli w r. 1914, i nie powiedzieliśmy o tem bratu Russellowi, ażeby nie głosił już więcej o spłodzeniu z ducha, odpowiadamy, że nie byliśmy "onym sługą" lecz był nim br. Russell, i on był pierwszym w jesieni 1914, który to odkrył i przez blisko dwa lata głosił, że życie zakończyło się, i że od października 1914 odbywała się praca pokłosia, a nie praca żęcia, tzn. że spłodzenie z ducha przeminęło. Było to tylko z tej przyczyny, że był już człowiekiem umierającym i wielce osłabionym z powodu ciężkiej pracy i trosk o lud Boży, iż we wrześniu 1916 zmienił swoją opinię. Przyjmujemy tylko tę jego opinię, którą nam dał, będąc w pełnej sile umysłu i którą trzymał przez blisko dwa lata po październiku 1914, ponieważ jest w zupełności opartą na Piśmie św., rozumną i faktyczną; wierzymy, że później-

szego poglądu byłby nie podał, gdyby był dość zdrowym, ażeby mógł zatrzymać w umyśle pod rozwagę te wszystkie dowody Pisma św., fakta i rozumowania, jakie dał nam przedtem na ten przedmiot. Nasza wzmianka podana powyżej odnośnie 3 Ks. Moj. roz. 12 dowodzi, że jego wcześniejszy pogląd przed wrześniem 1916 był prawdziwym.

#### BR. STAHN FAŁSZYWIE PRZEDSTAWIA BRATA RUSSELL'A

Brat S. fałszywie przedstawia br. Russell'a (str. 71), dowodząc, iż on mówił, że około 30,000 ludzi było zżętych w r. 1881; podczas gdy brat Russell podał tylko myśl, że w owym czasie około tej liczby nowych stworzeń znajdowało się w Babilonie i w Prawdzie, t. zn. że w przybliżeniu tyle było nowych stworzeń w świecie, z których tylko mała część znajdowała się w Prawdzie. [F. P. 38]. Nie było nawet 5,000 osób w Prawdzie, kiedy we wrześniu 1881 rozpoczęło się wezwanie trzeciej godziny. Ani w żadnym czasie przed rokiem 1909 nie było 30,000 poświęconego ludu w Prawdzie łącznie z pozafiguralnym Eliaszem i Elizeuszem. Fałszywie przedstawia nas gdy podaje (str. 75), że zastrzegamy sobie iż nie przyjmujemy od nikogo żadnych napomnień, ani nie odpowiadamy na listy napominające, podczas gdy wielokrotnie podawaliśmy, że nie odpowiadamy na nieprzyjacielskie i sporne listy. [F. P. 39]. W tym samym paragrafie podaje, że twierdzimy iż nie przyjmujemy żadnych napomnień [F. P. 40], a potem z tych dwóch fałszywych zarzutów wyciąga wnioski, dowodząc, że nasze pretensje są większe od papieżstwa. [F. P. 41]. Czy nie możemy z tego wysnuć właściwego wniosku, że jego obłuda i fałszerstwa pachną Jezuitą? Potem w tym samym paragrafie obwinia nas, że nawołujemy o pieniądze na pracę, czego nigdy nie czyniliśmy [F. P. 42]. Jedyne co czynimy w tym względzie to dajemy znać braciom o potrzebie pracy, podając stan rzeczy, lecz nigdy nie żebrałiśmy, ani nawoływaliśmy do składek. Tą rzeczą zasilania pracy Pańskiej pozostawiamy zupełnie do woli braci, aby czynili jak myślą, że jest wolą Pańską względem nich. Nawet nie wymagamy od braci, ażeby podawali nam swoje "dobre nadzieje" ["good hopes"], co podobnie jak br. Russell moglibyśmy to czynić.

Fałszywie nas przedstawia swoim dowodzeniem (str. 75), że przywłaszczamy sobie tytuł Najwyższego Kapłana. [F. P. 43]. Jest to właśnie wielkim naszym przywilejem i innych członków Małego Stadka, być członkami Najwyższego Kapłana Świata. Fałszywie przedstawia nas, podając (str. 75), że nazywamy Chronologię P. B. I. i br. Oleszyńskiego "diabelską chronologią". [F. P. 44]. Podczas gdy my ją nazywamy chronologią Kościoła nominalnego, chociaż nie mamy najmniejszej wątpliwości, że Szatan oszukał P. B. I. i br. Cieszyńskiego do tego stopnia, iż odrzucili biblijną chronologię daną nam przez "onego sługę", a przyjęli i rozpowszechniali chronologię Kościoła nominalnego. Nie zdziwiłoby nas wcale, gdyby tak było, że częściowo takie jest jego stanowisko, a częściowo z obawy, ażeby go bracia Polscy nie odrzucili, gdyby im głosił fałszywą chronologię, postanowił zatem nie głosić wcale chronologii. Przytaczamy tu jego wyrażenie na ten przedmiot (str. 133): "nie głosi chronologii ponieważ br. Russell mówi, że chronologia jest rzeczą wiary". Tak samo cały Plan Boży jest rzeczą wiary; i ta właśnie przyczyna spowodowała br. Russella (2 Kor. 4:13), do ogłoszenia planu i chronologii. Nie wierzymy, aby takie słabe usprawiedliwienie miało być przyczyną jego milczenia na chronologię. Ale raczej z powodu tego faktu, że jego i br. Cieszyńskiego popiecznicy odrzucają

chronologię br. Russell'a, podczas gdy większość polskich braci obstaje za tą chronologią, dlatego obawia się aby go nie odrzucili, gdyby im głosił chronologię P. B. I., i dlatego też woli ukrywać swoje uczucia na ten przedmiot, tak samo jak do czasu wyjawienia go przez nas zakrywał swoją przynależność do P. B. I. przed polskimi braćmi we Francji i Polsce, udając, że przybył do nich niezależnie jako jednostka i ze swojej własnej woli chce im dopomóc.

Falshywie przedstawia nas (str. 75), gdy mówi, że we Lwowie wyraziliśmy się, że Kozioł Azazela w osobie J. F. Rutherforda ugryzł nas w nogę. [F. P. 45]. To pokazuje, że stara się ośmieszyć naszą pracę, odnoszącą się do Kozła Azazela. Falshywie przedstawia nas (str. 75), podając że rozpoczęliśmy naszą część pracy wyprowadzania Kozła Azazela do bramy z J. F. Rutherfordem [F. P. 46], podczas gdyśmy często podawali, że udział w tej pracy rozpoczęliśmy z braćmi Shearnem i Crawfordem w Anglii. Falshywie przedstawia nas, gdy podaje, że rozpoczęliśmy odwiązywać Kozła Azazela w r. 1917, podczas gdy Kozioł został zupełnie odwiązany w czasie śmierci br. Russell'a, tj. 31 października, 1916. [F. P. 47]. Atakując nas w ten sposób, on nas jeszcze w inny sposób falshywie przedstawił [F. P. 48]; ponieważ nigdy nie mówiliśmy ani nie wierzyliśmy, że my dokonywujemy odwiązania Kozła. Być może, iż brat Russell był jedynym bratem z tej strony zasłony, który uczestniczył z Klasą Chrystusową poza zasłoną w tej szczególnej pracy. Falshywie przedstawia nas (str. 77), podając, że dowiedzimy iż wyprowadzamy różnych braci za bramę [F. P. 49], podczas gdyśmy nigdy nie przypisywali sobie więcej jak tylko to, że mamy przywilej uczestniczenia z Głową i Ciałem, będącym z obydwu stron zasłony, w tej pracy.

On nas dwa razy falshywie przedstawił (str. 80), jakobyśmy mówili, że Pan sędzi braci Wielkiego Grona przez nas jako jego narzędzie [F. P. 50, 51]; podczas gdy nauczamy, że Pan sam sędzi każdego utracjusza korony, i że ta praca została ukompletowana przed ostatnim spłodzonym z Ducha, co nastąpiło w r. 1914 (wiedząc, że ostatnia korona była utracona, zanim mogła być przeznaczona ostatniemu członkowi), że Pan, a nie my, objawia przez rewolucjonizm każdego członka Wielkiego Grona jako takiego, i że pracą całego Kapłaństwa, a nie tylko nas samych, jest nie sądzić, ale wypowiadać Boski sąd odnośnie objawionych Lewitów. Gdy podaje (str. 81), że uczymy, iż ktokolwiek nie zgadza się z nami, jest objawionym Lewitą, to falshywie nas przedstawia [F. P. 52], ponieważ naszą myślą jest, że wielu kapłanów znajduje się zabłąkanych w grupach Lewickich i nie widzą Prawdy Epifanicznej i jej dzieła. Falshywie przedstawia nas (str. 82), jakobyśmy mówili, że br. Russell nie nazaczył nas w testamentie za dyrektora Towarzystwa, ponieważ wiedział, że byliśmy kapłanem [F. P. 53]; podczas gdy mówiliśmy, że Pan nie życzył sobie tego, gdyż wiedział, że Jesteśmy kapłanem, dlatego chciał, ażebyśmy współdziałali z Nim w prowadzeniu utracjuszy koron w zarządzie do bramy i dlatego Pan nie pozwolił, aby br. Russell postawił nas za dyrektora. Brat Russell nigdy nie myślał o tem, aby nas włączać w członkostwo dyrektorów, ponieważ nasz czas był użyty do pracy pielgrzymkiej, z tej przyczyny nie mogliśmy dwóch urzędów zajmować. Znowu falshywie przedstawia nas (str. 82), jako byśmy mówili, że br. Russell uczynił tylko Lewitów dyrektorami [F. P. 54]; gdy zaś naszą nauką jest, że nie prędzej aż zaczęło się prowadzenie Kozła do bramy, rozpoczął się okres, kiedy to każdy kapłan w ciele mógł wiedzieć kto był w Wielkim Gronie; w czasach apostołskich aby to wiedzieć, potrzeba było Boskiego natchnienia, zaś obecnie potrzeba Boskiego oświecenia.

Falshywie przedstawia nas (str. 82), podając, że opieramy się na tekście podanym w 1 liście Piotra 2:9, że obecnie kapłaństwo ma prawo sądzić [F. P. 55]; lecz my tekstu na dowód, że Kościół jest częścią Kapłaństwa i to królewskiego, jak

wyrażone w tem wierszu, albowiem są już teraz członkami rodziny Króla Jehowy. Między innymi używamy następujących ustępów Pisma św., które dowodzą to samo: 1 Piotra 2:5; Rzym. 15:16 [w tym ostatnim wyjątku Ap. Paweł używa w greckim czasowniku **hierourgounta** tzn. **służyć jako kapłan**, a tem samem określa swoją pracę i pokazuje, że dowodził iż był **kapłanem**, czemu br. S. śmie zaprzeczać]; Żyd. 13:16, 17; Filip. 4:18 porównaj z Efez. 5:2 [te ostatnie trzy teksty odnoszą się do pozafiguralnego kadzidla, którego mógł tylko Najwyższy Kapłan ofiarowywać, gdyż On miał tylko dostęp do świątynicy w pozafiguralnym Dniu Pojednania; a pierwszy i drugi z tych trzech ostatnich ustępów pokazują, że Kościół uczestniczy w ofiarowaniu pozafiguralnego kadzidla i że dlatego jest częścią Najwyższego Kapłana świata, jak to br. Russell pokazuje w cieniach Przybytku 5-go tomu, str. 55, par. 2 i 57 par. 2]; Żyd. 7:26, 27 [wyrażenie Najwyższy Kapłan w tym ustępie musi się odnosić do Najwyższego Kapłana świata - Głowy i Ciała - a nie tylko do Najwyższego Kapłana Kościoła - samego Jezusa; bo gdybyśmy ten ustęp Pisma św. inaczej zastosowali, to by udowodniało, że Jezus był grzesznikiem; ponieważ ten ustęp mówi o tym swoim Najwyższym Kapłanie, że "to", tj. **sprawowanie ofiar pierwszej za swoje własne grzechy a potem za ludzkie** "uczynił raz". Rzeczywiście Najwyższy Kapłan świata w Swej Głowie ofiarował człowieczeństwo Swej Głowy za Swoje grzechy w Swoim Ciele; a wtedy najwyższy Kapłan świata tak w Głowie jak i w Ciele ofiarował człowieczeństwo Swego Ciała za grzechy ludu; i te dwie ofiary nigdy się już więcej nie powtórzą, tak jak się powtarzały ofiary figuralnych najwyższych kapłanów, którzy ofiarowywali dwie figuralne ofiary "dziennie", tzn. rano; dzień jest tutaj podany za rok, tak jak gdzie indziej w Biblii. Ten ustęp dowodzi tedy, że przez cały ciąg Wieku Ewangelii był Najwyższy Kapłan Świata, Głowa i Ciało]; Żyd. 10:1-10 [słowa, Ciało Jezusa Chrystusa odnosi się w wier. 10 do "Kościoła, który jest Ciałem Jego"]; Żyd. 13:10-13 [gdzie jest wzmianka uczyniona do Kozła Pańskiego, wychodzącego za Cielcem za obóz, co jest podstawą dla Kościoła jako pozafiguralnego Kozła Pańskiego, aby wyszedł i cierpiał ofiarniczo z Chrystusem poza obozem]; Żyd. 10:19, 20 [gdzie jest pokazane, że Kościół, jako Ciało Najwyższego Kapłana świata znajduje się w świątynicy, przybliżając się do wejścia do świątynicy Najświętszej, co tylko pozafiguralny Najwyższy Kapłan może uczynić w pozafiguralnym Dniu Pojednania, tak jak figuralny Najwyższy Kapłan był jedyną osobą, który mógł się znajdować w figuralnej świątynicy najświętszej w figuralnym dniu pojednania. (3 Moj. 16:17). Oczywiście, że ten ostatni ustęp Pisma św. i te drugie dowodzą, że Kościół jest obecnie częścią Najwyższego Kapłana świata - a br. S. temu zaprzecza. To jego zaprzeczenie jest logicznym zaprzeczeniem udziału Kościoła w ofierze za grzech, bez względu czy on to pojmuje czy nie].

#### JESZCZE WIĘCEJ FAŁSHYWYCH PRZEDSTAWIEŃ BR. STAHNA

Falshywie przedstawia naszych zwolenników i nas (str. 82), czyniąc im i nam zarzuty, że stosujemy tekst z 1 Piotra 2:9 tylko do nich i do siebie [P. P. 56]; podczas gdy ten tekst stosujemy do całego Kościoła, składającego się z 144,000 członków, począwszy od Dnia zesłania Ducha św., aż do ostatniego członka, załączając między nich i kapłanów, nie będących jeszcze w Prawdzie Epifanii, a którzy stanowią większość kapłaństwa, będącego obecnie w ciele. On nas również falshywie przedstawia gdy podaje (str. 84) jakobyśmy mówili, że br. Russell z poza wtórej zasłony zaczął pracę wyznawania grzechów nad pozafiguralnym Kozłem Azazela [F. P. 57]; podczas, gdy naszą nauką jest, że Pan Jezus jako Głowa Najwyższego Kapłana świata, rozpoczął tą pracę z poza wtórej zasłony i że br. Russell był pierwszym członkiem Ciała Najwyższego Kapłana świata po tej stronie zasłony, który rozpoczął tą pracę, tj. w niedzielę 20 września 1914 r. na publicznym zebraniu we Port Worth, Texas (Sta. Zj.) i że trwał w tej czynności przeszło dwadzieścia miesięcy, podczas pobytu swego w ciele, jak fakta tego dowodzą.

Falshywie przedstawia brata Russella gdy podaje (str. 86), że br. Russell nauczał iż obraz Nabuchodonozora znacznie się wypełniać, gdy Federacja kościołów połączy się z papieżem, - czego "on sługa" nigdy nie uczył [F. P. 58]. Nadmieniamy, że Komentarz br. Woodworth'a nie podaje akuratnej myśli naszego Pastora z Z 1899, 170. Gdy w jednym miejscu nasz Pastor zdaje się określać papieżstwo jako pozafigurę Nabuchodonozora, a Protestanctyzm jako pozafigurę tego obrazu, to w innych miejscach na stronie 170 jasno pokazuje, że całe kościelnictwo - katolickie i protestanckie - jest przedstawione pod tym obrazem. Zaś w Z 1915, 260, br. Russell przedstawia jakoby cywilni władcy byli pozafiguralnym Nabuchodonozorem, dając drugorzędne znaczenie obrazowi, przedstawiając iż jest militarystem. Dlatego uważamy, że zastosowanie jakie zrobiliśmy do polskich władz, przesłaujących br. C. K. za jego nauczanie przeciwko papieżstwu, jest prawdopodobnie początkiem tego drugiego zastosowania obrazu i trzech młodzieńców hebrajskich bo jest w zgodzie z faktem i

poglądem br. Russella, czemu br. S. stara się bezskutecznie zaprzeczyć. On nas również fałszywie przedstawia, gdy podaje, (str. 84 i 85), jakobyśmy mieli mówić, że nasze dwie wargi wyobrażają całą Biblię; Górna warga Stary Testament, a dolna warga Nowy Testament [F. P. 59]; a więc przy wyjaśnieniu Ps. 45:1 mówiliśmy, że Biblia jest ustami Bożymi - przez które Bóg do nas mówi - i że oba Testamenty są Jego figuralnymi wargami. I podaliśmy za ilustrację tej myśli usta ludzkie. Dlatego on zarzuca nam bluźnierstwo [F. P. 60]. Ale te jego fałszywe przedstawienia nas, splugawia go.

Następnie zarzuca nam (str. 85), że przyrównujemy br. Russella z symbolicznym słońcem, które świeciło podczas dnia Parousyjnego [F. P. 61], a siebie z symbolicznym księżycem, świecącym podczas nocy Epifanicznej [F. P. 62]; podczas gdy na pytanie odnoszące się do symbolicznego słońca i księżyca daliśmy określenie, że przedstawiają względnie Stary i Nowy Testament, które wydają jedyne światło przy końcu Wieku, symbolicznego dnia i nocy, bez względu przez jakie narzędzia je wydają. Na str. 85, gani br. H. i nas za rzekome mówienie, że ktobykolwiek oskarżył brata Johnsona to oskarża Boga [F. P. 63]. Tego nigdy nie mówiliśmy. Na tejże samej stronie oby nas oskarża, że podczas zeszlórocznej podróży po Polsce wyrziliśmy się, że br. Russell był jedną, a my drugą złotą rurką z Zachariasza 4:12 [F. P. 64]. W ten sposób nie mówiliśmy. Naszą myślą jest, że czasa z Zach. 4:2, 3 przedstawia naszego Pana, a dwie rurki wychodzące z niej do dwu drzew oliwnych przedstawiają umysł naszego Pana, sięgający do Starego i Nowego Testamentu i wyciągający stamtąd Boską (złotą) Prawdę (oliwę) dla całego Kościoła - świecznika.

Fałszywie przedstawia nas (str. 87), że żądamy ażeby nasze poglądy były przyjmowane bez krytycznego badania [F. P. 65]; podczas gdy idąc za przykładem br. Russella często napominaliśmy braci, aby nie przyjmowali żadnych nauk, ani naszych ani innych nauczycieli bez starannego zbadania w świetle siedmiu pewników biblijnego tłumaczenia. Znowu fałszywie nas przedstawia (str. 87) gdy podaje, że nazywamy wszystkich spłodzonych z ducha, którzy nie przyjmują naszych nauk, ślepymi i zmazanymi Lewitami. [F. P. 66]. Fałszywie przedstawia nas (str. 87), gdy podaje, że nie posiadamy ducha jaki jest zalecany w I Tes. 5:21, "wszystkiego doświadczajcie, itd." [F. P. 67]. Fałszywie przedstawia nas (str. 87), gdy pisze, że poleciliśmy naszemu przedstawicielowi na Polskę, ażeby powyrzucił wszystkich starszych ze Zgromadzenia Warszawskiego, którzy nie są zgodni z Teraźniejszą Prawdą [F. P. 68]; podczas gdy daliśmy polecenie Warszawskiemu Zborowi Epifanicznemu ażeby usunął z urzędu wszystkich starszych i diakonów, którzy byli sympatykami i zwolennikami P. B. I. On jeszcze raz fałszywie przedstawia naszego przedstawiciela w Polsce (str. 87) gdy podaje, że on powyrzucił wszystkich urzędników [F. P. 69]; ponieważ nie on, lecz Kościół przez głosowanie usunął ich z urzędu. Br. S. fałszywie nas przedstawia (str. 73), gdy pisze jakobyśmy uczyli, że Starożytni święci powrócą w 1954 [F. P. 70]; podczas gdy uczymy, że mogą przyjść po roku 1954, albo po roku 1956, lecz wyraźnie nie podajemy, bo nie jesteśmy tego pewni. Dalsze jego liczne fałszywe przedstawienia pominiemy milczeniem. Na pewno, iż br. S. popełnił daleko więcej jak siedemdziesiąt fałszywych przedstawień na trzydziestu trzech stronach w swojej małej broszurce, a tem samem dowiódł, iż jest nieprawdziwym w podawaniu faktów i niesumiennym w sporze.

Teraz w krótkości odpowiemy na niektóre jego fałszywe tłumaczenia Pisma św. Sprzeciwiając się (str. 59) naszemu tłumaczeniu o czterech naczyniach z 2 Tym. 2:20, jako odnoszących się do czterech wybranych klas, on podaje, że Apostoł przez złote i srebrne naczynia, miał na myśli naczynia ku uczciwości, a przez drewniane i gliniane jako mniej wartościowe, naczynia ku zelżywości. I dlatego dowodzi, iż te dwa ostatnie gatunki naczyń nie mogą oznaczać Starożytnych i Młodocianych świętych. Na to odpowiadamy, że słowa Ap. Pawła: "A niektóre ku uczciwości, a drugie za się ku zelżywości", dowodzą, że on mówi jeszcze o innych naczyniach oprócz tych czterech tam wymienionych; tak jak jest w domach, że w dodatku do naczyń złotych, srebrnych, drewnianych i glinianych mogą być jeszcze inne naczynia, jak np.: żelazne, blaszane, itd. Dlatego rozumiemy, że te dodatkowe naczynia ku uczciwości oznaczają wierną klasę restytucyjną, a naczynia ku zelżywości klasę wtórej śmierci w Tysiącleciu.

Br. S. twierdzi (str. 71), że ponieważ wiele ludzi przychodzi jeszcze do Prawdy, dlatego musi trwać jeszcze życie. Odpowiadamy, że praca życia znaczy zgromadzenie świętych (członków Małego Stadka Ps. 50:5). To nie znaczy zgromadzenie członków Wielkiego Grona lub Młodocianych świętych do Prawdy. To ostatnie zbieranie, które teraz się odbywa, miesza z życiem świętych. Takie zbieranie członków Wielkiego Grona jest przedstawione w Obj. 19:1-9 i PnP 5:2-7 i jest także przedstawione przez wyzwolenie wszeteczniczy Rahaby i jej krewnych (Ks. Jozuego roz. 2) i potrwa jeszcze około 25 lat od r. 1929.

Twierdzi on (str. 61, 64), że głosimy błędnie, że Młodocianie

świeci nie są na próbie do życia, usiłując pobić nasz pogląd swoim dowodzeniem, że Starożytni święci wspomniani przez św. Pawła w liście do Żydów w roz. 11, skutecznie wytrwali próbę do życia. Zaprzeczamy takiemu jego twierdzeniu. Ap. Paweł mówił, że oni skutecznie wytrwali próbę wierności, za co otrzymają lepsze zmartwychwstanie aniżeli otrzyma świat; lecz nie wspomina ani jednym słowem o ich wytrwaniu próby do życia, gdyż to wymaga zwycięstwa w doskonałej miłości; ponieważ Bóg nie da nikomu żywota wiecznego dopóki ktoś nie wytrzyma skutecznie próby do doskonałej miłości. Bo jak Starożytni święci mogli przejść próbę do życia, jeśli okup nie był jeszcze złożony, a oni znajdowali się pod wyrokiem Adamowym? Chociaż br. Russell w rychlejszych czasach używał podanego wyrażenia, że oni byli na próbie do życia, to od r. 1909, zaczął wyrozumieć, że jeżeli oni będą pod Pośrednikiem i Nowym Przymierzem w Tysiącleciu (Żyd. 11:40), i jeżeli niektórzy z nich, jak np. Samson itd., umarli z nienawiścią w sercu, co byłoby dowodem iż nie posiadali doskonałej miłości, dlatego zauważył, że Starożytni Święci chociaż byli na próbie wierności i skutecznie wytrwali w niej, to jednak nie byli na próbie do doskonałej miłości i dlatego nie mogli znajdować się na próbie do życia; i odtąd "on służy" ustawicznie uczył, że Starożytni Święci nie byli na próbie do życia. I w angielskiej Strażnicy (Z. 1912, 244, 345) on udawania to szczegółowo. Br. S. zdradza swą nieświadomość nauk zawartych w Strażnicach i to wprowadziło go w ten błąd. A ponieważ Bóg traktuje Młodocianych świętych tak jak Starożytnych świętych, oni, ma się rozumieć, również, nie są na próbie do życia, lecz tak jak Starożytni święci na próbie wierności i jeśli który z Młodocianych świętych nie wytrzyma w tej próbie, to nie będzie w Tysiącleciu współtowarzyszem Starożytnych Świętych. Powyższa odpowiedź dowodzi, że nie ponizamy Młodocianych Świętych jak br. Stahn myśli.

#### DOKTRYNALNE KRĘTACTWA BRATA STAHA

Brat S., który nie wierzy poglądom br. Russella i mówi, że nie ma teraz klasy Młodocianych Świętych, twierdzi, że br. Russell tylko przypuszczał, że miała być taka klasa. Odpowiadamy, że chociaż z początku br. Russell nie był całkiem pewny, że będzie taka klasa, to później przekonał się, że będzie, jak powyżej wykazaliśmy. Ma się rozumieć, iż sprawa Młodocianych świętych, będąc więcej sprawą Epifanii jak Parousji, nie mogła być tak jasno zrozumianą jak jest teraz. Na ten przedmiot daliśmy szczególne dowody z Pisma św. w Ter. Prawdzie w No. 5, 33, 47 i 67; a o zakończeniu spłodzenia z ducha w 1914, i o zakończeniu pieczętowania w 1916 w No. 4, 12 i 30; Dlatego nie będziemy tutaj tego powtarzać. Na żaden z argumentów tam podanych br. S. nie jest zdolny odpowiedzieć. Teraz pobijemy jego kręctwa odnośnie ustępu z Obj. 7:1-3, który dowodzi, że zanim wojna - wiatr z wier. 1 - miała nawiedzić dany kraj, wybrani danego kraju mieli być popieczętowani. Br. S. dowodzi, że ten wiatr odnosi się do anarchii, przytaczając swoje błędne wyrozumienie z Komentarza o czterech wiatrach wytwarzających wichry. Podczas gdy rozwiązanie tych czterech wiatrów (upadłych aniołów, według dojrzałej myśli br. Russella - zob. Z. 1911, 157, 359; 1914, 166), spowoduje ostatecznie wichry (w angielskim języku jest podane "**whirlwind**", co znaczy **wicher** w rodzaju trąby powietrznej, czyli **huraganu**; widocznie br. S. nie rozumie w swoim własnym języku jaka jest różnica pomiędzy wiatrem a wichrem). Wobec tego ten ustęp Pisma św. Obj. 7:1-3 - nic nie wspomina o wicherze (huraganie), ale raczej mówi nam o pierwszym skutku rozpuszczenia upadłych aniołów, wytwarzających Wojnę Światową - wiatr z wierszu 1 - która nie miała nawiedzić żadnego kraju, aż wszyscy wybrani byłiby popieczętowani na czołach. A zatem ten ustęp Pisma św. pobija jego myśl, a popiera myśl naszą. W dalszym ciągu, przeciwnie do myśli br. Russella, że cztery wiatry są upadłymi aniołami, on naucza, że czterej aniołowie z Obj. 7:1 są upadłymi aniołami. Lecz tekst ten jak najwyraźniej pokazuje, iż oni zatrzymywali rozpuszczenie czterech wiatrów, tj. upadłych aniołów, dlatego czterech aniołów z tego tekstu nie mogą być upadłymi aniołami.

Uczy (str. 67, 73), że czas wielkiego ucisku jeszcze nie przyszedł, ponieważ zdaje mu się, że jedynie anarchia jest tym uciskiem. (Str. 67 par. 2). Dlatego przekreśla wiatr z Obj. 7:1-3 (tak jak przekreślił wiatr w wicher), oracza z Amosa 9:13 i piec ognisty z Ew. Mat. 13:42, że wyobrażają tylko anarchię. Domyślamy się, że to samo czyni z innymi ustępami, które odnoszą się do wielkiego ucisku. W tem świadomie odrzuca nauki br. Russella w tym przedmiocie. Biblia uczy, że wielki ucisk jako gniew Boży składa się z wojny światowej, światowej rewolucji i anarchii światowej, połączone z godłem i morem - 1 Król. 19:11, 12; Ezech. 14:21 (miecz odnosi się do wojny i rewolucji, zwierz polny odnosi się do anarchii, która jako bestia polna będzie bez prawa); Obj. 7:1 (odnosi się do wojny); Obj. 16:18-20 (do rewolucji); 2 Piotra 3:10 (do anarchii) itd. Jeżeli jego pogląd, że wielki ucisk składa się tylko z jednej fazy, tj. anarchii, byłby prawdziwy, to św. Paweł (w I Tes. 5:3) nie mówiłby, że ucisk miał przyjść jako ból



porodowe na niewiastę brzemienną, tzn. w połączeniu z okresami ulgi pomiędzy bólami. Ten obraz wielkiego ucisku nie miałby żadnego znaczenia i byłby nieprawdopodobny, gdyby w nim miał być tylko jeden ból, tj. anarchia. Ale ponieważ miały być w nim aż trzy bóle - wojna, rewolucja i anarchia - połączone z pokojem pomiędzy nimi, dlatego Ap. Paweł dobrze powiedział, że to nagłe zniszczenie (zauważ jak nagłe przyszła wojna, pierwsza część zniszczenia wielkiego ucisku) miało przyjść na świat, jako przychodzące bóle na niewiastę rodzącą, gdzie po każdym z tych bólów następuje pewna chwila ulgi. Objawienie 6:10,11 pokazuje, że w żadnym kraju nie miał przyjść czas gniewu, aż bracia Małego Stadka byliby wszyscy pozabijani - tj. weszli w poświęcenie, które symbolicznie ścina ich, czyli zabija dla siebie i świata. Pomimo tego, że wiatr - wojna światowa - z Obj. 7:1-3; oracz - wojna światowa, rewolucja i anarchia z głodem i morem - z Amosa 9; 13; piec ognisty - wojna światowa, rewolucja i anarchia z głodem i morem - z Ew. Mat. 13:42, dowodzą, że przed zaczęciem wojny światowej wybrani byli popieczetowani na czołach, br. S. odrzucił wyjaśnienie czasu ucisku w jego różnych fazach, jak podaje św. Paweł i br. Russell, a uczy przeciwnie, że ucisk ma tylko jedną fazę, tj. anarchię, chociaż widzi, że biblijne dowody sprzeciwiają się jego pogładowi że życie postępuje w dalszym ciągu. I śmie jeszcze mówić braciom w Polsce i we Francji, że wojna, od której wiele wycierpeli, nie była częścią ucisku! Nie chcą porzucić swego błędu odnośnie końca zęcia, on, podobnie jak J. F. Rutherford stopniowo porzucił dawniejsze prawdy, zbijając jego błęd. W tem piśmie daliśmy przeszło pięćdziesiąt dowodów, że życie skończyło się w r. 1914, a pieczętowanie czoł w 1916. Gdy czas przyjdzie na nasze wyjaśnienie 1600 stojan z Obj. 14:20, to będzie można zauważyć, że wino ziemi było wrzucone w winną prasę w r. 1914.

W swoim omawianiu o drzwiach pomieszal on drzwi spłodzenia do Królestwa w zarodku z drzwiami narodzenia do Królestwa w chwale. Drzwi z Ew. Mat. 25:10 nie mogą być drzwiami spłodzenia do wysokiego powołania, bo jeśli ktoś ma stać się symboliczną panną, mądrą lub głupią, to musi najprzód przejść przez drzwi spłodzenia z ducha; i prawie w każdym wypadku przemienie kilka lat zanim taki będzie mógł przejść przez drzwi narodzenia z ducha, wymienione w Ew. Mat 25:10. Powtarzamy jeszcze raz: wszyscy musieli wejść przez drzwi spłodzenia z ducha zanim stali się pannami i dopiero wtedy jako tacy mogli iść na spotkanie Oblubienica. Jak mógłby ktoś należeć do Małego Stadka lub Wielkiego Grona w ciele, jeśliby nie musiał najprzód przejść przez drzwi spłodzenia? Widzimy zatem, iż br. S. znajduje się w zamieszaniu odnośnie drzwi, a to objawia gmatwaninę jego myśli. Ma się rozumieć, że drzwi z Mat. 25:10 nie zamknęły się w r. 1814, ponieważ to wyobraża wejście do Królestwa w chwale poza drugą zasłonę. Lecz drzwi sposobności do otrzymania spłodzenia, tj. do wysokiego powołania zamknęły się w 1914, jak wiele biblijnych i faktycznych dowodów to wykazuje. I my tego uczymy, ponieważ świadectwa Biblii i znaki czasów obficie tego dowodzą, a jak br. S. twierdzi, że chcemy zamykać drzwi.

Na jego dowodzenia, że zmieniliśmy nasz pogląd odnośnie tego, czy Bóg jest Ojcem Młodocianych świętych odpowiadamy, że nie zmieniliśmy poglądu - lecz wzrosliśmy trochę więcej w znajomości na ten przedmiot i wyraziliśmy tegoż wyniki. Aktualnie Bóg nie jest ich Ojcem i dlatego nie powinni Go zwać Ojcem, lub modlić się do Niego jako do Ojca z aktualnego punktu zapatrywania; lecz prospektywnie Bóg jest ich Ojcem i z punktu prospektywnego, tzn. z punktu zapatrywania że w przyszłości będzie ich Ojcem, mogą Go zwać Ojcem i modlić się do Niego jako do Ojca. Br. S. obraża się jakoby to było bluźnierstwem, że używamy nazwy **mały pozaobrazowy Jezus** do świętych Epifanii, będących małą postacią naszego Pana, od Jego przyjścia do Betanii, sześć dni przed Jego śmiercią, aż do wieczora dnia Jego zmartwychwstania. Przypuszczamy, że obrazi się on także, i uzna to również za bluźnierstwo, gdy się dowie, że używamy także nazwy **wielki pozaobrazowy Jezus**, na całe kapłaństwo Parousji i Epifanii, jako wielki pozaobraz ostatnich ośmiu dni naszego Pana, od przyjścia do Betanii aż do Jego zmartwychwstania, na powyższe wspomniane okresy czasu. Gdyby on miał dobrą znajomość nauk zawartych w Strażnicach br. Russell'a z lat 1914-1916, to by wiedział, że br. Russell używał tej nazwy wielki Jezus (nie pozaobrazowy) na określenie człowieczeństwa całej klasy Chrystusowej, jak również dawniej przez wiele lat wyrażał się o całej klasie Chrystusowej jako o wielkim (nie pozaobrazowy) Chrystusie. Czy te fakta obrażają go i czy będzie uważał je za lekceważenie naszego Pana ze strony brata Russell'a, albo czy będzie uważał taki pogląd br. Russell'a za śmieszność, tak jak br. S. uważa nasz pogląd za śmieszność i za lekceważenie Imienia Jezus, gdy mówimy o małym i większym pozaobrazie Jezusa? (str. 74).

Dosyć daliśmy dowodów w naszych pismach odnośnie wyrozumienia o Kozle Azazela i wyjaśniliśmy nasze poglądy w świetle Pisma św. i faktów, one są zatem przeciw jego niedołężnym i nie

na czasie będącym sprzeciwianiom. Dlatego nie będziemy tu wchodzić w szczegóły. Twierdzi on, że Cienie Przybytku uczą, że czynność nad Kozłem Azazela nie odbędzie się przedź aż Kościół opuści świat. Jego nieświadomość lub lekceważenie ostatnich wyrażań br. Russell'a na ten przedmiot podanych w książce pytań, a któreśmy podali w naszym artykule o Kozle Azazela, zdradza go w tych rzeczach. Ponieważ Wielkie Grono jest nabyte przez krew pozaobrazowego Cielca (Jezusa), którego krew musi pozostać na ublagalni, aż ostatni z Wielkiego Grona opuści ziemię, i ponieważ krew pozaobrazowego Kozła Pańskiego nie będzie przedź kropiona na ublagalni aż ostatni z Wielkiego Grona opuści ziemię; widocznie iż ten jest porządek wypadków w pozaobrazu, odnoszących się do czynności nad pozaobrazowym Kozłem Pańskim, która miała się skończyć przed czynnością nad pozaobrazowym Kozłem Azazela, chociaż nie postępuje w porządku tych wypadków w typie. To jest jeden dowód, a drugi dowód jest ten, że Najwyższy Kapłan znajdował się w szatach ofiarniczych, aż skończył czynność nad kozłem Azazela, było typem na to, że będą znajdować się członki Najwyższego Kapłana świata na ziemi w ciele po tej stronie zasłony), aż czynność nad pozaobrazowym Kozłem Azazela skończy się. Dlatego br. Russell wątpił w to co podawał dawniej w Cieniach Przybytku, tj. że Kościół nie byłby w ciele podczas dokonywania czynności nad Kozłem Azazela, i z tego powodu wyraził się, że ci co będą żyli w tym czasie lepiej zrozumią tą rzecz aniżeli on to rozumiał. Te jego uwagi są podane w naszym artykule o Kozle Azazela. To, ma się rozumieć, zbija myśli br. S. na ten przedmiot w jego broszurce na str. 75-77. Ze zdań brata Russell'a podanych w Cieniach Przybytku 5-go tomu, str. 55 par. 2 i 57 par. 2, i w Przedruku Watch Tower str. 4504 par. 1, wnioskujemy, że nie Kościół, lecz Najwyższy Kapłan świata - Głowa i Ciało - prowadzi Kozła Azazela do bramy, a to są dostateczne dowody, pomimo przeciwnych twierdzeń podanych przez br. S. (str. 75).

Co się tyczy częstego prowadzenia tej samej osoby do bramy możemy powiedzieć, że to prowadzenie nie jest fizycznym, lecz umysłowym. Ich cielesny umysł i serce są prowadzone do bramy, tzn. że Kapłan daje odpór rewolucji ich cielesnych umysłów i serc, a to dzieje się za każdym razem gdy się buntują. Dlatego symboliczna podróz do bramy jest rzeczą częstą. Brat S., mając na względzie tylko fizyczny pogląd tej czynności, myśli że jedno prowadzenie do bramy powinno wystarczyć. Lecz gdy zastanowimy się nad tem, że sprzeciwianie się rewolucji Wielkiego Grona jest pozaobrazowym prowadzeniem kozła do bramy, a nie fizycznym podróżą fizycznego ciała, to zauważymy, że kiedy rewolucjonista musi być przywódcą do bramy, tzn. musi otrzymać sprzeciwianie za jego rewolucję i to tak często jak często to czyni.

Ma się rozumieć, że jednostki Wielkiego Grona występowały jako takie, chociaż nie działały jako osobna klasa, dlatego utracjusze koron znajdowali się na świecie zaraz wkrótce po zesłaniu Ducha św. (1 Kor. 5:5; 1 Tym. 1:19, 20), tak jak br. Russell podaje w Cieniach Przybytku. Lecz później (w Książce Pytań str. 300 i w Konwencyjnym Raportcie z 1916, str. 198, pyt. 10) zastanawiał się nad tym faktem, że przez cały ciąg Wieku Ewangelii tylko usprawiedliwieni z wiary byli Lewitami, wobec tego wszyscy spłodzeni z Ducha musieli znajdować się świątynicy jako Kapłani, bez względu czy to byli tacy co utrzymali lub utracili korony, odtąd zaczął się wyrażać, że nie było Wielkiego Grona jako klasy, tzn. że nie było Lewitów Wielkiego Grona, działających jako klasa, aż przy końcu Wieku Ewangelii, kiedy to utracjusze koron zostaną wypędzeni z świątynicy na dziedziniec jako Lewici. Br. Russell wyraził się, że dopiero wtenczas Wielkie Grono miało okazać się po raz pierwszy jako klasa - jako odłączone i różniące się od kapłaństwa. (Te myśli są również wyrażone w Przedrukach Watch Towers w art. Kto był przedstawiony przez Lewitów? (w ostatnim paragrafie) str. 4745 i 4746.] Wzmianki brata S. (str. 78) na tym punkcie dowodzą jeszcze więcej, że mu brak znajomości dojrzałych myśli brata Russell'a. Przeto ostrzegamy, że niedouczność jest rzeczą niebezpieczną. Wątpimy, czy on tego posłucha.

Na str. 132 on podaje, że przepowiednie brata Russella odnośnie końca czasów pogan w 1914, zaczęcia ucisku w 1914 i końca zęcia w 1914, nie wypełniły się. W odpowiedzi podajemy, że wszystkie trzy przepowiednie spełniły się w czasie podanym według Pisma św., rozumowania i faktów. A ganiąc br. Russella za zawód dla wielu z powodu przepowiedni o wyzwoleniu Kościoła w październiku 1914, idzie za przykładem wydawców z P. B. I., którzy tak samo jak on ganią br. Russella, nie wspominając o tem, że od r. 1912 był on zdania, że Kościół nie opuści świata w paź. 1914. To samo mówił braciom w Betel, a w r. 1913 ogłosił to całemu Kościołowi w Strażnicy. Tym sposobem br. S. znieważa br. Russell'a.

Na Stronicy 83 i 84, odpowiadając na nasze oświadczenie, że br. Russell, przez którego Bóg przy końcu wieku postanowił pielgrzymować jako nauczycieli dla ogólnego Kościoła, odrębnie od miejscowych zborów, a ponieważ nie postanowił br. S. za pielgrzymą

że takowy jest dlatego przywłaszczycielem urzędu pielgrzymkiego, w odpowiedzi br. S. twierdzi, że br. Russell nie miał takiego prawa od Pana. Br. S. nie waha się nawet robić równoległości prawa brata Russell'a co do wyłącznego naznaczania pielgrzymów, a usurpatorskimi roszczeniami Towarzystwa w tej samej rzeczy. Dalej twierdzi, że Iz. 61:1-3 i 1 Jan 2:20, 27 dają mu prawo być pielgrzymem. Wiersze z listu Jana nie odnoszą się wcale do kwalifikacji jako nauczycieli w Kościele. Zaś ustęp z Izajasza odnosi się do ludu Pańskiego, mający zdolność do nauczania innych, lecz nie w Kościele. Oba pisma odnoszą się do wiernych członków Małego Stadka; i któżby chciał być tak nierozważnym by uczyć, że wszyscy wierni z Małego Stadka są zdolni by być lub iż są pielgrzymami? Widocznie żaden z tych ustępów nie odnosi się do kwalifikacji pielgrzymów; bo jeśliby tak miało być, to by dowodziło, że wszyscy wierni z Małego Stadka byłiby uzdolnieni na urząd pielgrzymy i byłiby pielgrzymami. Brat S. używając tych ustępów na dowód, że ma prawo na urząd pielgrzymy, jest jeszcze jednym dowodem jego niezdolności na ten urząd. Nie posiada on potrzebnej znajomości, nie jest uczciwym aby być pielgrzymem i daje dobre dowody, że niema potrzebnej pokory na ten urząd.

#### SĄDZENIE

Ten nasz przegląd zblił główne punkta br. S. i dał dowód iż on fałszywie przedstawił te punkta. Teraz nadmienimy jeszcze jeden punkt. Mówi, że sążenie i krytykowanie są dla niego obce, lecz dla nas rzeczą naturalną i dlatego mówi swoim czytelnikom, żeby nie uważali tego za jego sążenie. I gdy on mówi, że br. Chomiak i my jesteśmy w klasie wtórej śmierci to chce aby nikt nie uważał tego za sążenie! Zapomniał powiedzieć braciom, jeśli wiedział o tem, że brat Russell mówi w Z 1911, 120-122 (Ter. Prawda Nr 14), że Kościół w czasie zjęcia miał prawo sądzić i ogłosić niektórych pszenicą, innych kąkołem, a jeszcze innych klasą wtórej śmierci. Ma się rozumieć, iż zapomniał powiedzieć, jeśli tylko wiedział o tem, co br. Russell mówił, że po rozdzieleniu Elijasza i Elizeusza będzie właściwem wskazać na niektórych członków z klasy Elizeusza jako będących Wielkim Gronem (Raport Konwencyjny z r. 1916, str. 198, pyt. 10). To co on mówi o sążeniu, to tem samem zdradza swoją nieświadomość tego przedmiotu, albo lekceważy zupełność nauki br. Russell'a na ten przedmiot. Ma się rozumieć, że według nauki brata Russell'a, zanim Wielkie Grono było objawione, nie wolno było wskazywać na tego lub owego iż jest z Wielkiego Grona. Lecz teraz gdy oni są już objawieni jako tacy, jest właściwem, tak jak "ów sluga" mówił iż będzie właściwem wskazywanie na takich objawionych jako na członków Wielkiego Grona. Tak jak było właściwą rzeczą za dni Noego ogłaszać przychodzący potop na ziemię, tak za czasów brata Russell'a nie było wolno wskazywać, że ten lub ów jest członkiem Wielkiego Grona, czyli Lewitą ponieważ oni wtenczas nie byli jeszcze objawieni. Lecz byłoby błędem gdyby teraz ktoś ogłaszał o nadchodzącym potopie, ponieważ potop należał do innej dyspensacji, tak też byłoby błędem zabraniać wskazywania objawionych braci Wielkiego Grona jako na Lewitów, ponieważ zmiana okresu z Parousji na Epifanię nastąpiła i wymaga aby byli wykazywani jako tacy. Brat S. błądzi na tym punkcie ponieważ chciałby zaprowadzić obowiązki Parousyjne w Epifanii, tj. tam gdzie one nie

#### OGŁOSZENIE DLA OGÓLNEJ WIADOMOŚCI

Od 16 października do 7 listopada przypada rocznica okresu od dnia ostatniego wyjazdu naszego Pastora z Betel do dnia którego on był pochowany; i zawsze było zwyczajem braci i sióstr w Prawdzie Epifanicznej robić specjalne wysiłki w tym okresie w kierunkach Wtórej Walki Pozafiguralnego Gedeona - na publiczne zebrania, Pracę Ochotniczą i Pracę Kółporterską. Mamy nadzieję, że i w tym roku bracia i siostry będą się starali taką pracę wykonać. Pielgrzymi i Ewangelisci będą radzi usłużyć w publicznych zebraniach; i jeżeli zbory mają starszych zdolnych do publicznych wykładów, ci mogliby także być użyci. Wykłady powinny być w kierunku przytomności umarłych, wiecznych mąk, zbijając te błędy i przedstawiając Prawdę na te przedmioty. Kółporterzy i Strzelcy mogą sprzedawać naszą broszurkę **Co Będzie Po śmierci**. O ile będzie można wykonywać pracę Ochotniczą, to ona powinna być czyniona więcej prywatnie; np. gdy znajomi odwiedzają nas, itp., lecz nie od domu do domu. Ufamy, że wszyscy drodzy wezmą wierny udział w tej dobrej pracy. Rocznicą przejścia naszego Pastora poza zasłonę przypadając 31 października, zawsze była obchodzona przez braci i sióstr Epifanicznych urzą-

należą. Jest to częścią dzieła Epifanii dla Małego Stadka by wskazywać objawionych Lewitów, tak jak brat Russell mówił, że miało być czynione. (Raport Konwencyjny z 1916, str. 198, pyt. 10). Br. S. częściowo cytuje wyjątek z 1 Kor. 4:5 jako przypuszczalny dowód, że nie można nikogo ogłaszać kim on jest, aż będziemy poza zasłoną. Lecz opuszcza słowa "aby Pan przyszedł", które jak br. Russell pokazuje w Z 1911, str. 120-122, a także to samo w Ter. Pr. w No. 69, str. 31, iż to dowodzi, że gdy Jezus miał przyjść to miał objawić różne osoby i że właściwą byłoby rzeczą dla Kościoła, by ich ogłosił jako takich. Według tego br. Russell pokazuje w tym artykule, że Kościół od r. 1874, jako daty rozpoczęcia Zniwa, a nie od r. 1878, jak br. S. twierdzi, miał prawo sądzić, którzy byli pszenicą a którzy kąkołem, a nawet którzy byli klasą wtórej śmierci. A ponieważ Pan w Epifanii, według 1 Kor. 4:5, objawia niektórych jako Wielkie Grono, a niektórych jako Młodocianych świętych, dlatego ten sam ustęp, który br. S. błędnie stosuje, zmusza nas właśnie do ogłoszenia takich objawionych osób, gdy takowi objawiają się. Szatan zawsze stara się przy pomocy krótkich hasel używać punktów przeciwko Prawdzie. To też w Parousji, przeciw doktrynie o przyszłej próbie, używał on jako rzekomo niewątpliwą jej nagane, chytre słowo "druga sposobność", a teraz w Epifanii używa i przekreśla słowo "sążenie", jako rzekomo niewątpliwą nagane pracy Epifanicznej objawiania Lewitów i Młodocianych świętych, która to praca jest upoważnioną od Pana. A do tego błędu używa on swoich mówczych narzędzi, przesiewaczy Lewickich takich jak ci w Towarzystwie i w P. B. I., między którymi br. S. jest jednym z takowych. Jednak nie postąpią oni dalej, ponieważ głupstwo ich będzie jawne wszystkim nowym stworzeniom, tak jak w typie Jambresa (2 Tym. 3:9). Br. S. jest poza czasem i światłem postępującej Prawdy tak na ten jak i na inne przedmioty Epifanii. Dlatego chce źle usposobić braci do pracy Epifanicznej, t.j. do wykazywania objawionych członków Wielkiego Grona i Młodocianych świętych. Pominiemy milczeniem wiele innych jego ostrych oskarżeń pisanych przeciwko nam i fałszywych osobistych potępiań nas itd., nadmienimy tylko, że tem samem udowodnił, iż on sam jest winny krytyki przeciw której tak wiele pisze. Lecz nad nim w tym względzie wypełnia się widocznie przysłowie: "Jeżeli dwóch czyni to samo, to jednak nie jest tem samem!"

Stowarzyszenie P. B. I. prowadzi już od lat "kampanię szep-tem" i przy pomocy jej sprzeciwia się naszym naukom, rozszerzając te same poglądy, które br. S. wydał drukiem. Ale wydawcy P. B. I. są za przezorni aby mieli je wydawać drukiem, wiedząc dobrze o tem, że jesteśmy zdolni je pobić. Lecz br. S. nie jest tak przezorny jak oni, gdyż przedsięwziął nierozważny krok, biegnąc ze swoimi poglądami do druku, a przez to wystawił się na zupełne pobicie swoich poglądów, a oprócz tego udowodnił, iż jest ignorantem nie mającym znajomości postępowych nauk brata Russella. Oprócz tego wykazał swoją niezdolność na pielgrzymy, oraz objawił swoją nieuczciwość, ponieważ w kontrowersji (sporze) posłużył się metodami nieuczciwymi, a przy tem pokazał, iż jest uzurpatorem urzędu pielgrzymkiego, przeto radzimy mu aby używania tego urzędu zaniechał, jeżeli nie życzy sobie srogiego utrapienia od Pana.

dzeniem zebrania ku pamięci br. Russella. Radzimy więc braciom i siostrom urządzić takie zebranie - takiego samego ogólnego charakteru, jak radziliśmy dawniej świadectwa w myśli korzyści otrzymanych z usługi naszego Pastora, i odpowiednie wykłady. Jeżeli nikt w zborze nie może dać takiego wykładu, jeden z artykułów, jaki się ukazał niedawno o br. Russellu, mógłby być przeczytany na takim zebraniu. Modlimy się, ażeby Pan raczył pobłogosławić udział braci i sióstr w tym Specjalnym wysiłku; i cieszyłoby nas gdybyśmy otrzymali Wasze sprawozdania z Polski, żeby były posłane naszemu przedstawicielowi, a on je prześle do nas; z innych krajów, mogą być wysłane wprost do nas, dając krótkie określenie udziału w tym Specjalnym Wysiłku i liczbę uczestniczących na zebraniu na pamiątkę naszego drogiego Pastora.

Z woli Bożej odbędzie się Polska i Angielska Konwencja od 20 - go do 22 - go października, w Chicago, 111., w hotelu Maryland, 900 Rush St. róg Delaware. Wszelkie komunikacje odnośnie teje prosimy adresować do brata: A. J. Rykala, 1344 N. Damen Ave., Chicago, 111. Mamy nadzieję widzieć się z dużo polskimi braćmi na tej Konwencji.

#### TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależne Dwu-miesięcznik Religijne Czasopismo

Paul S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor

Będąc wolne od sekt, party i organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązane do Boga tak jak wyrozumiewa Jego Slowo, to pismo jest wydawane w obronie Prawdy Paruzyjnej udzielonej od Pana przez „onego Sluge”, jako podstawowej dla wszelkiego dalszego rozwijania się prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, danych od Pana przez „onego Sluge” jako obowiązujące, korporacje i stowarzyszenia kontrolujące między ludem w Prawdzie, i w celu przedstawienia i obrony rozwijającej się Prawdy epifanicznej, jako pokarmu na czas słuszny dla ludu Pańskiego z wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać.

Dla bezpieczeństwa zasyła należy pieniądze w Stanach Zjednoczonych przekazami Ekspres Kompanji, bankowymi, pocztowymi, czekiem lub listem poleconym.

Przy żądaniu zmiany adresu prosimy nadesłać tak stary jak i nowy adres. To bardzo ważne oszczędzając nam dużo czasu i niepotrzebnej korespondencji. Prosimy podawać zawsze całkowity adres u góry każdego listu. Kopia „Terażniejszej Prawdy” będzie wysyłana darmo prosiącym o takąową dla siebie dla siebie lub kogo innego, jeżeli adres będzie nam przesłany. Terażniejsza Prawda jest wysyłana także ubogim Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów naszego Pastora. Potwierdzenie odbioru odnośnie lub prenumerat jest czynione przez podanie daty na owjcie następnego numeru, kiedy się prenumerata kończy. Prosimy w pisaniu listów do nas o podanie całości dotyczących spraw w każdym liście, a nie poleganie ma tem, że będziemy pamiętali szczegóły, przeważnie zamówienia z poprzednich listów. Roczna prenumerata \$1,00 (5zł); pojedyncze kopie 20c (85 gr). Finansowe sprawy w Polsce mogą być załatwione z naszym przedstawicielem, W. Stachowiakiem, ul. Kolejowa 44, Poznań, lub przez naszych Pielgrzymów.